

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 443. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2 — 4 po poł. Administracja otwarta od g. 9 — 5, w niedzielę i święta od 12 — 1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 3 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 3 zł. 50 gr., za granicą 6 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 12 gr., CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr. i w tekście 40 gr., za tekstem 10 groszy. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% sraganicznie o 50% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w P. K. O. № 29137.

✠
S. P.

STEFAN WERESZCZAKA

obywatel siozni Nowogródzkiej syn S. P. Stefana i Franciszki z Grabowskich po krótkich cierpieniach opatrzony Św. Sakramentami zasnął w Bogu dnia 27 stycznia 1925 roku

Ekspozycja zwłok z domu żaloby (Ad. Mickiewicza 5) do kościoła Św. Ducha odbędzie się o godzinie 4 po południu dnia 29 stycznia r. b. Nazajutrz nabieciństwo żałobne odbędzie się o godzinie 10 rano poszem nastąpi odprowadzenie zwłok na cmentarz Rossa.

O czym pogrążona w głębokim smutku zawiadamia krewnych i znajomych

RODZINA.

ZA DUSZĘ
✠
S. P.

WŁADYSŁAWA JASIEŃSKIEGO

w dniu 29 stycznia jako w pierwszą bolesną rocznicę zgonu, odbędzie się nabieciństwo żałobne w Kościele Ostrobramskim o godzinie 9 rano.

O czym zawiadamiają pogrążeni w nieutulonym żalu

ŻONA, CÓRKA I ZIĘĆ.

SALA MIEJSKA 025

Eugenjusza YSA YE

w niedzielę 1 Lutego r. b. jedyny koncert króla skrzypków współczesnych przy współudziale JEAN de SCHASTEN swanego pianisty.

PROGRAM: Faure — Sonata. Mozart — koncert № 4. Chossan — poemat. Ysaie — Divertimento. Sens — Sens — Havansise. Wieniawski — Polonez. Początek o g. 8½ wtecz. Bilety w Księgarni „Lektor” ul. Mickiewicza 4.

Zawiadamy naszych Szanownych Odbiorców, iż otrzymaliśmy na rejon Wileński

Wyłączną reprezentację fabryki

HOLENDERS. MARGARYNY

VAN DEN BERGH Rotterdam

Wyborowo marki „VITELLO” „SANELLA” „TOMOR”

Po ośmich konkurencyjnych CARL BÖDIKER & Co. AMSTERDAM. Reprezentacja Wileńska. Rudnicka 2, Wielka 47, tel. 481.

Z dniem 17.1. b. r.

WILEŃSKIE TOWARZYSTWO „SZACHY”

posiedziły się do specjalnego lokalu przy ul. WIELKIEJ № 15 (wejście od zaułka Bawarowego №1). Od piątku 30 b.m. codziennie od g. 4 do 12 w nocy będa urzędzane dla gości-amatorów gry w szachy, zaś dla wszystkich gości i członków od godz. 6-jej gry w loteryjkę (lotte), domino, warcaby, bilard i t. d. Bufet na miejscu. Dalsze zapisy członków odbywają się tamte codziennie od g. 6 — 7 wieczorem. WEJSCIE BEZPŁATNE.

Zarząd.

Kursy Maturalne im. Piotra Skargi

ul. ŚWIĘTOJAŃSKA 3 (Sakola)

prowadzone przez rutynowane sily pedagogiczne

podają do wiadomości, iż od dnia 22 do 31 stycznia (włącznie) przyjmują zapisy do klasy II-giej, IV-giej, VI-giej i VIII-giej

informacje udzielą bezpłatnie kancelarja czynna codziennie od 4—8 wieczór.

798—0

Dzisiejszy № zawiera 6 str.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Zwolnienie księży katolickich z więzienia bolszewickiego.

Zwolnieni zostali z więzienia Sokolnickiego w Moskwie następujący księża z procesu arcybiskupa Cieplaka: Wasilewski Antoni, Iwanow Dominik, Matulanis Teofil, Proncketis Augustyn, Rutkowski Franciszek, Janukowicz Piotr, Małocki Antoni i Trojga Jan.

Konferencja u premiera Grabskiego.

Prezes rady ministrów p. Grabski zaprosił do siebie posłów Głubickiego, Zdziechowskiego i Chasińskiego, którzy odbyli z nim konferencję w sprawie budżetu.

Z rady spożywców.

Wczoraj odbyło się posiedzenie rady spożywców. Przewodniczył minister Ratajski. Rada spożywców po wysłuchaniu referatu pesa Ilekiego przyjęła jednomyślnie rezolucję referenta, domagającą się od rządu przedłożenia planu polityki obejmującej całokształt prac aprowizacyjnych w kraju. Gdy p. minister Ratajski oświadczył, po przyjęciu wniosku, że istnieje zamiar przekazania uprawnień aprowizacyjnych ministerstwa spraw wewnętrznych, ministerstwu skarbu, rada spożywców postanowiła zawiesić swoją działalność do ostatecznego ustalenia przez rząd jej właściwości i przynależności resortowej. Radzie chodzi o to, że będzie ona ciałem doradczym ministerstwa spraw wewnętrznych, czy też skarbu.

Wielka księżna Cyrylowa żąda honorów carskich.

Amerykański Komitet przyjęcia żony wielkiego księcia Cyryla, prezydenta do tronu rosyjskiego spotkał się z odmową we wszystkich swoich zabiegach skłonienia rządu waszyngtońskiego do okazania choćby w najmniejszej mierze obojętnej kurtynazji gościowi. Nie przyjęto wielkiej księżny Cyrylowej w Białym Domu, a nawet nie pozwolono przyjąć jej na dworcu w poczekalni prezydenckiej, zarezerwowanej dla wybitnych gości zagranicznych.

Znów katastrofa w Japonji.

Z Londynu komunikują, że w Japonji, a mianowicie w porcie Ogara, zdarzył się olbrzymi wybuch, który nastąpił w chwili wylądowania dynamitu. Całe miasto zburzone. Straty obliczają w przeszło półtora miliona dolarów.

Niepokój w Gdańsku.

GDANSK, 28 I. (AW). W nastroju dzienników gdańskich w stosunku do Polski daje się wyczuć silne cofanie się wobec stanowczej postawy Rzeczypospolitej. „Danziger Neueste Nachrichten” komentując mowę marszałka Trampczyńskiego w komisji Senatu wpada w przestraszenia i ostrzega oba państwa przed katastrofalnymi następstwami, które grożą jakoby obu stronom. Pismo oświadcza dalej, że czas już najwyższy, aby Liga Narodów na serio zajęła się sprawami Gdańska, pozem narzeka na to, że „w sposób niesłychany zatruwa się atmosferę między dwoma jednostkami politycznymi, co może doprowadzić do katastrofy, albowiem nienawiść dwóch narodów nie może dać wyników dobrych. Ciągłe igranie z ogniem powinno bynajmniej ustać”. W artykule tym przebiega troska o los życia gospodarczego w razie bojkotu ze strony Polski.

Godna odpowiedź Rumunji.

WIEN, 28 I. (Pat) Rząd rumuński otrzymał od Ligi Narodów notę z uwagą, by wydatki wojkowe w budżecie na rok 1925 i 1926 nie były większe niż w roku ubiegłym. Minister spraw zagranicznych Duca odpowiedział na tę notę, że Rumunja śledzi z wielkim zainteresowaniem działalność Ligi Narodów i pragnie popierać jej usiłowania w każdym kierunku. Jednak w chwili obecnej Rumunja nie będzie w możności uczynić zadość żądaniu Ligi Narodów, bowiem ciągle jeszcze grozi jej niebezpieczeństwo, które nakazuje rządowi wzmocnić wszystkie środki obrony narodowej.

Rocznica Besarabska.

MOSKWA, 28 I. (AW). Z okazji siódmej rocznicy obsadzenia Besarabji przez wojska rumuńskie, odbyły się w Moskwie, Charkowie i Odessie, a także w miastach i wsiach nowoutworzonej „Republiki Moldawskiej” zgromadzenia i manifestacje protestacyjne. Na masowym zgromadzeniu kolonii besarabskiej w Moskwie wygłosił komisarz ludowy Rakowski mowę, w której zaznaczył, że panowanie rumuńskie w Besarabji jest wynikiem pogwałcenia „woli ludu”.

Świat pod bronią.

GENEWA, (A. W.). Liga Narodów opublikowała roczne sprawozdanie o postępach rozbrojenia w roku 1924. Z pracy tej wynika, iż w końcu r. 1924 znajdowało się 5 i pół miliona ludzi pod bronią.

pedowców z górą 1000 i łodzi podwodnych 400. Flota powietrzna składa się z 4000 samolotów i balonów. Liczby te, jak dowodzi sprawozdanie, bynajmniej nie wykazują tendencji do umniejszania i byłoby wielkim sukcesem Ligi Narodów gdyby w r. 1925 utrzymał je na tym poziomie.

Zycie ekonomiczne.

Starachowice.

WARSZAWA, 28 I. (A. W.). „Mercury Polski” donosi z wiadomego źródła że wszelkie plany o przejęciu Zakładów Starachowickich pod zarząd państwowy są zupełnie bezpodstawne.

Przemiał żyta.

Ministerjum spraw wewnętrznych wniosło do sejmu projekt ustawy o przemiale żyta, przyjęty na ostatnim posiedzeniu komitetu ekonomicznego ministrów. Omawiana ustawa ma charakter ramowy. Powierza ona radnie ministrów możliwość regulowania: 1) wysokości przemiału żyta i pszenicy; 2) importu i sprzedaży mąki żytniej i pszennej; 3) wypieku i sprzedaży chleba. Oprócz tego ustawa upoważnia p. ministra spraw wewnętrznych do ustalenia esu mąki i chleba na podstawie cen zboża, po wysłuchaniu opinii wojewódzkich komisji mieszanich, do których wchodzić będą przedstawiciele spożywców, piekarzy, młynarzy etc.

Pożyczka polska w Ameryce.

Wiadomość o uzyskaniu przez Polskę znacznej pożyczki w Ameryce wywarła duże wrażenie w londyńskich kręgach bankowych, jako dowód pewności dokonanej przez Polskę reformy finansowej, o której trwałości tutejsze akery bankowe wątpiły.

Sprawy aprowizacyjne.

Na posiedzeniu komitetu ekonomicznego ministrów, odrzucono nie tylko wniosek w sprawie obniżenia cel przywozowych na cukier, ale również podobny wniosek, dotyczący seldzi. Nadto komitet nie zgodził się na utworzenie rezerwy zbożowej w myśl wniosku, przedstawionego przez Ministerjum spraw wewnętrznych.

Upadłość Tow. Akc. J. Heintzel.

Sąd Okręgowy w Łodzi ogłosił upadłość Tow. Akc. Julj. Heintzla w Łodzi. Upadłość została ogłoszona na własną prośbę przedsiębiorstwa.

„Towarzystwo J. Heintzel” jest jedną z najstarszych firm przemysłu włókienniczego w Polsce i pionierem tego przemysłu w Łodzi. Posiada ogromne zakłady przemysłowe dla wszystkich stopni produkcji surowca włókienniczego i kilkadziesiąt nieruchomości zabudowanych oraz placów.

Na skutek upadłości traci pracę około 2000 robotników i wielu urzędników.

OKAZJA!

DRZEWO OPAŁOWE
popielawo i poszczepano (dł. polan 12 lub 8 werszów) — dobra sucha sosna z domieszką brzozy po cenie 21. zniżonej (wyprzedaż zapasów)
za 1/4 szalma 25 złot., 1/2 szalma 50 złot., 1 szal. 100 zł. łącznie z dostawą na dziedziniec. Zamówienie wystarczo pisemnie lub osobiste p.g. adr. 304—0
Wielka 22, Kawiarnia Rożnowskiego.

Doktor

G. WOLFSON
powrócił i wznowił przyjęcie chorych 9—12 i 4—8
Choroby weneryczne, moczołkowe i skórne ul. Wileńska, d. № 7, naprzeciw apteki Mikotowicza
W. Z. P. Nr. 3—1

Z Sejmu.

Dyskusja budżetowa w Komisji

Mowa posła Głabińskiego i odpowiedź premiera Grabskiego.

Dyskusje w Komisji Budżetowej prowadzone są w dość namyślonym tonie. Po przemówieniu posła Głabińskiego i utarce słownej pos. Byrki (piast) z premierem Grabskim zabrał ponownie głos pos. Głabiński, który zastrzega się przed formą przemówienia p. Grabskiego, gdyż jak się wyraził jeden z posłów, „tak nie przemawiałby żaden minister w żadnym parlamencie. By ze swej strony nie poprzestać tylko na słowach, zaznaczą, że zastrzegamy się stanowczo przed słowem insynuacja, jakiego użył Premier na wywody i fakty, przytoczone przez mego kolegę klubowego posła Byrkę, tam więcej, kiedy te fakty, jak to sam pan Premier zauważył „istotnie” miały miejsce.”

Po tym wstępie pos. Głabiński przytacza dosłowny tekst artykułu 14 projektu rządowego co do planu ogólnej polityki na kresach w powiatach zagrożonych bandami dywersyjnymi na lata 1924—25, a który to projekt był przedmiotem obrad komitetu politycznego Rady Ministrów, jak to przyznał p. Grabski.

„Należy przewidzieć, że wielu właścicieli będzie wolało uniknąć powyższej sprzedaży, zapłaci podatki w terminach właściwych, takich jednak na 15 stycznia trzeba wozwać do starostw dla złożenia deklaracji i skłonić ich do zafiarowania dostatecznej ilości gruntu, sprzedając, że, o ile tego nie zrobią, nie mogą rachować na dostateczną skuteczną obronę ich majątku ze strony Państwa.” (Porozumienie wśród posłów).

Projekt ten—mówi pos. Głabiński—został jednomyślnie odrzucony przez Komitet, a jednak był broniący.

Panowie! Czy można wyobrazić sobie wprost, by w Państwie praworządnym Rząd mógł przychodzić z podobnymi projektami. Rząd, który ma przedewszystkiem obowiązek na straży sprawiedliwości, praworządności,ładu i porządku.

Przecież to podważenie tej praworządności, to zamach na Konstytucję. Przeciwno tym metodom musimy się jaknajkategoryczniej zastrzec. Rząd, proszę Panów, anarchizuje administrację, we wszystkich dziedzinach. O przykłady i dowody niebrudno.

Mamy poważne wątpliwości, czy drogą straszenia ludzi, na jaką wszedł pan Premier jest właściwą. Mam na myśli zapowiedź pana Premiera z trybuny sejmowej, że Rząd przystąpi do zajęcia się sprawą sprzedaży majątków za niezapłacone podatki majątkowe. Rząd zapowiedzi nie wykonał, a p. Premier z całą dobroduszością przyznał się, że chciał płatników straszyć tylko.

Droga ta—zdaniem naszym—nie przystoi Najwyższemu przedstawicielowi władzy w Państwie. Odmietam się twierdzić, że wprowadza to chaos i zamęt, bo te najszersze warstwy ludności prosto-linijnej, politycznie niewyrobionej, nie będą nigdy wiedziały, kiedy Rząd mówi na serio, a kiedy straszy.”

Następnie pos. Głabiński dotyka innych punktów przemówienia premiera, podkreśla ciężki stan rolnictwa, o którym mówi:

„Rolnictwo, jako podstawa naszej produkcji wymaga szczególniejszej opieki, chodzi o przyszłość naszego rolnictwa, o przyszłość naszego Państwa. Tymczasem wsi grozi głód w niektórych okolicach kraju. Tego Pan Premier nie widzi. Budżetu Ministerstwa Rolnictwa będziemy bronić ostatecznie—bo od rozwoju tego działu gospodarki zależy równowaga przyszłych naszych budżetów Państwa.”

I wreszcie kończy następującą oświadczeniem:

„Nie dajemy do wywołania przesilenia ani do obalenia Rządu—chcemy tylko wyjaśnienia sytuacji, chcemy aby atmosfera w Sejmie—stosunek Rządu do

Sejmu i stronnictwa do Rządu wyjaśnił się.

Chcemy wreszcie wiedzieć, kto bierze odpowiedzialność za Rząd, jego poczynania i zamierzenia—my z metodami dotychczasowymi Rządu zgodzić się nie możemy i przeciw nim się zastrzegamy.

Przyspieszmy, o ile to tylko możliwe obrady nad budżetem, bo budżet dajemy Państwu a nie Rządowi nie rzekniemy się prawa krytycznego rozpatrzenia tego budżetu.

Polska to wielka—rzecz, powiedział pan Grabski. Wiemy o tem wszyscy. Polska to wielka rzecz. Ale Polska i Rząd choćby najbardziej zasłużony wobec Państwa to jednak dwa pojęcia bardzo niewspółmierne.”

Na następnym posiedzeniu premier Grabski starał się odprzeć czynione mu przez poprzednich mówców zarzuty, twierdząc, że:

„budżet jest realny, a to jest nasza podstawa. Przesilenie gospodarcze jest wynikiem dawnej polityki inflacyjnej, a nie sanacji skarbu. Sanacja skarbu trwa...”

Polska jest obciążona zobowiązaniami w wysokości półtora miljarde złotych za koleje b. Austrii i Niemiec... Z dochodowością przedsiębiorstw państwowych nie jest tak źle. Do kolei prawie nie dołożyliśmy, a inne państwa dokładają wiele. Zawód nas spotkał w dochodach z lasów państwowych. Konjunktura na drzewo była wogóle zła. Polska w r. 1924 niewiele drzewa sprzedała.

W rozporządzeniu prezydenta Rzeczypospolitej o sprzedaży dóbr państwowych zakradły się błędy. Projekt „polskiego uwłaszczenia” nie był dyskutowany w Komitecie politycznym, a tylko w gabinecie prywatnym premiera. W obecności kilku ministrów omawiano pewien projekt, co do którego jednomyślnie doszli wszyscy do przekonania, że ten projekt nie nadaje się nawet do dyskusji.

Podatek majątkowy sięga 18% majątku. Gdyby ceny ziemi lub akcji były wysokie, to podział ziemi lub akcji między właścicieli a państwo byłby uzasadniony. Ale dziś ceny ziemi i akcji są niższe, niż szacunek do podatku majątkowego i dlatego nie wniosłem projektu ustawy o zajęciu ziemi i ekemisji tych obywateli, którzy nie płacą podatku majątkowego.

Mówiono, iż w ciągu roku przybyło 100.000 urzędników. Okazało się, że cyfra jest mylna. Ogólne zmniejszenie wynosi 42.000 ludzi. Zwiększenie jest tylko w szkolnictwie o 2096 nauczycieli.

Co do polepszenia systemu podatkowego, rząd walczy się w słuszne uwagi i dążyć będzie do ulepszeń, jednak wszyscy przyznają, że i dotychczasowy system wiele zdziałał. Za niesłuszne uważa p. premier skargi dzielnice.

Dalej odpierał premier zarzut, że gdy rolnicy uzyskali ceny światowe, to rząd polityką swoją zachwiał ją; rolnictwo trzeba poprawić odpowiednią kalkulacją, więcej produkować przy tym samym wysiłku, tę utracę wskutek inflacji wiarę rolnika odbudować przy pomocy kredytów, które by teżnie wprowadzać do budżetu. Jako charakterystyczny objaw uważa premier postęp melioracji w Polsce, zwłaszcza w małych gospodarstwach. W sprawie zarzutu niewykonania reformy rolnej premier odpowiada, że w obecnych warunkach liczyć się należy z rozwiązaniem najważniejszego zagadnienia, jakim jest los służby folwarcznej. W zakończeniu p. premier oświadcza, że sądząc z prac komisji i chęci utrzymania równowagi budżetowej, z zaufaniem patrzy w wyniki prac nad budżetem.

Posiedzenie plenarne Sejmu.

Wniosek w sprawie Gdańska przyjęty.

Oświadczenie ministra spraw zagranicznych Al. Skrzyńskiego.

Na wstępie dzisiejszego posiedzenia sejm marszałek wygłosił przemówienie poświęcone pamięci zmarłego wice marszałka s. p. Zygmunta Seydy, podnosząc jego wysoką wiedzę fachową, stałość i konsekwencje, w końcu zaznaczając, że w kronikach sejm, w kronikach naszego o ustawodawstwa nazwisko jego będzie miało piękna i zasłużoną kartę. Następnie przyjęto w 2 m i 3-m czytaniu projekt ustawy, ratyfikującej konwencję z Niemcami w sprawie obywatelstwa i opieki. Z kolei przystąpiono do wniosku w sprawie Gdańska.

Sprawozdawca pos. Dąbski uzasadniał wniosek większości komisji. Wniosek ten brzmi: Z uwagi, że postanowienia traktatu wersalskiego, dotyczące Gdańska powstały z uznania rozległych potrzeb gospodarstwa państwa polskiego, dla którego Gdańsk przy ujęciu Wisły, należącej niemal w całości całego biegu do Rzeczypospolitej—stanowi jedyny dostęp do morza, i że postanowienia te mają wyłącznie na celu zabezpieczenie Polsce całej pełni tego dostępu w zakresie wszelkich obecnych potrzeb, jako też i przyszłego rozwoju gospodarstwa państwa polskiego—sejm stwierdza: 1) że źródłem i określeniem polskich praw państwowych w Gdańsku są postanowienia traktatu wersalskiego. 2) że władze W. M. Gdańska przeciwstawiając ustawicznie i nieprawnie traktatowi wersalskiemu odmienne pojmowanie konwencji paryskiej, umowy warszawskiej, orzeczeń Wysokiego Komisarza, lub przez własne samowolne postępowanie, zmierzają stale do zważenia praw przyznanych Polsce w traktacie wersalskim. 3) że wysuwając obecnie, wbrew wyraźnemu brzmieniu traktatu wersalskiego zupełnie dowolne pojęcie suwerenności państwa gdańskiego—stają się władze W. M. Gdańska we wszystkich dziedzinach dostosować do tego pojęcia stan rzeczywisty i usuwać prawa, przyznane Polsce traktatem wersalskim. 4) że takie kilkuletnie już stale podkopanie traktatu wersalskiego jest podważaniem podstaw Polski, którego Polska, unikając ze swej strony wszelkich zastrzeżeń i dążąc do załatwienia sporów, przewidzianych w sposób pokojowy

nia chce naruszać i pragnie bronić jego prawnych podstaw. Wzywa się rząd do podjęcia kroków celem przeprowadzenia właściwego stanu rzeczy w całokształcie praw Polski w Gdańsku, a tem samem istotnego zapewnienia Polsce dostępu do morza przez Gdańsk. Pos. Niedziałkowski w imieniu mniejszości komisji przedstawił odrębne sformułowanie wniosku. Uchwala sejmowa powinna silnie podkreślać, że Polska myśli i jedynie o pokojowym załatwieniu zagadnienia.

Pos. Stroński dowodzi, że Gdańsk został utworzony, jako wolne miasto dla zapewnienia Polsce dostępu do morza, a nie dla odrębnych swych celów. Co do kwestji suwerenności Gdańska, to porównując tekst traktatu wersalskiego z deklaracją o utworzeniu Wolnego Miasta Gdańska okazuje się jasno, że Gdańsk nie jest państwem suwerennym. Również nie jest i nie może być członkiem Ligi Narodów. Minister spraw zagranicznych Skrzyński złożył następujące oświadczenie: Przez usta przedstawicieli stronnictw ogromna większość sejm i narodu wypowiedziała okazywanie suwerenności i rozumie Polska zaczepienie jakiegokolwiek punktu traktatu wersalskiego. Rząd jest świadom pewnej chwili i swej odpowiedzialności pod naporem logiki zdarzeń, a z drugiej strony woli wyrażonej w Izbie. W stosunkach polsko-gdańskich rozstrzygnie prawo. Istniało ono dotąd, ale było niemożne. Jeżeli będzie wykazana zła wola trzeba ją złamać. My świadomi naszych praw, ufni w naszą siłę moralną będziemy zmierzali krok za krokiem do osiągnięcia celu, aby duch W. M. Gdańska siał się z duchem traktatu wersalskiego. Niema w tem groźby, oprócz tej, która leży w naturze rzeczy: żadna wolność nie może istnieć przeciw prawu, bo staje się samowolą.

W głosowaniu przyjęto bardzo znaczną większością wniosek większości komisji. Bez wyznaczenia terminu następnego posiedzenia sejm obrady zakończył. Zawieszenie plenarnych posiedzeń sejm nastąpiło w tym celu, aby czas ten mógł wykorzystać w swoich pracach Komisja.

Krupp pracuje.

WIEDEN, 26.I (Pat.) „Neue Freie Presse” donosi z Paryża, że Konferencja Ambasadorów w stosunku do rządu niemieckiego ostrzeżenie, w którym grozi utyciem zarządzeń dyscyplinarnych na wypadek, gdyby firma Kruppa nie cofnęła swej oferty, którą przedłożyła rządowi argentyńskiemu, proponując mu dostarczanie kotłów parowych do nowych łodzi torpedowych. Oferta ta jest wykreosem przeciwko postanowieniom traktatu wersalskiego, wedle którego sporządzenie materiału wojennego w obrębie Niemiec jest zakazane, z wyjątkiem wypadków uzyskania wyraźnego zezwolenia ze strony sojuszników. Wg niepotwierdzonej jeszcze wiadomości, rząd argentyński miał już przyjąć ofertę firmy Kruppa.

Nowe projekty.

LONDYN, 28.I. (Pat.) Paryski korespondent „Daily Telegraph” Pertinax pisze, że pogłoski o projekcie paktu gwarancyjnego francusko-niemiecko-angielskiego budzą w Paryżu żywe zainteresowanie. Propozycje w tym przedmiocie są oczekiwane w krótkim czasie. Ze strony francuskiej zaznacza Pertinax będzie położony nacisk na utworzenie nad Renem strefy

zdemilitaryzowanej, którą uważa się w Paryżu za nierównie pewniejszą niż jakiegokolwiek nowe zobowiązania Niemiec. Oczekują również, że Niemcy przy tej okazji dadzą wyraz swym tendencjom pokojowym w kwestjach dotyczących granic wszystkich swych sąsiadów. Ta ostatnia kwestja była rozważana ostatnio przez gabinet niemiecki.

Apel do prezydenta Coolidge'a.

WASZYNGTON, 27.I. Kongres zjednoczonych kościołów chrześcijańskich, obejmujący 30 milionów członków powziął rezolucję, w której

zdemilitaryzowanej, którą uważa się w Paryżu za nierównie pewniejszą niż jakiegokolwiek nowe zobowiązania Niemiec. Oczekują również, że Niemcy przy tej okazji dadzą wyraz swym tendencjom pokojowym w kwestjach dotyczących granic wszystkich swych sąsiadów. Ta ostatnia kwestja była rozważana ostatnio przez gabinet niemiecki.

Zapadnięcie wyspy.

BERLIN, 28.I (Pat.) Według doniesienia „Lokalanzeiger”, wyspa położona na zachodnio-afrykańskim wybrzeżu pod nazwą „Port

Aleksandra” zniknęła zupełnie. Wyspa ta zamieszkała była przez Portugalczyków, o których losie dotychczas nie wiadomo.

Dobrobyt Stanów Zjednoczonych.

WASZYNGTON, 27.I. Departament finansów ogłasza statystykę znaczniejszych płatników St. Zjedn.

67 osób więcej niż milion dolarów rocznego dochodu, gdy w r. 1921 podatników takich było zaledwie 15-ta.

Tak więc w r. 1922 zgłosiło

Podatników z dochodem rocz-

nym ponad 5 milionów dolarów było w roku 1922 czterech, a mianowicie: Rockefeller, Ford ojciec i syn i król tytułowy Duca.

Według tej statystyki podatnicy zapłacili w r. 1922 ogółem około 900 milj. dolarów.

Dzień polityczny.

Stosunki francusko-sowieckie.

Prasa sowiecka zajęła ostatnio stanowisko nieprzychylnie dla rządu francuskiego. Stieklow w „Iswiestjach” pisze: W oczekiwaniu oficjalnych rokowań rząd francuski obrał specjalną metodę postępowania w postaci kampanii prasowej i wystąpienia parlamentarzystów, które nie świadczy bynajmniej o istotnej chęci francuskiej kół rządowych do stworzenia atmosfery sprzyjającej oczekiwany rokowaniu oficjalnym. Prasa francuska weszła systematycznie na planie napałów i oszczerstw przeciwko SSSR. Ostatnio wystąpienia parlamentarne odznaczają się również takim nieprzychylnym nastojem. Wystąpienia i akty tego rodzaju są objawem wysoco niernormalnym, jeżeli się weźmie pod uwagę, że radykalny gabinet francuski uznał Związek Sowiecki i nosi się z zamiarem zawarcia z nim traktatu. W rzeczywistości opracowanie traktatu z Związkiem Sowieckim ciągle się odwleka, natomiast dyplomacja francuska przygotowuje i zacieśnia podjęte układy z Polską, Anglią, Krajami Bałtyckimi, słowem ze wszystkimi elementami wrogimi Sowiectom. Rząd francuski poprawia usprawiedliwia to nieprzyjemne wystąpienia, jednak czyni to w formie, która może przypuszczać, że on sam jest ich inspiratorem. Mówiąc o próbach tworzenia Związku Bałtyckiego wrogiemu SSSR. Herriot pozwolił sobie nawet odważyć, że obawy takie są uzasadnione, mając na myśli taką samą styczność rządu sowieckiego z wypadkami w Estonji. Równocześnie Francja godzi w całość terytorjalną Związku Sowieckiego. Wynika to jasno z jej stosunku do kwestji gruzińskiej. Pomimo uznania de jure SSSR, dotychczas przybywa w Paryżu oficjalni przedstawiciele niestwierdzonej mniejszości Republiki Gruzji, a wystąpienia odpowiedzialnych francuskich działaczy politycznych świadczą o samiarach podania w wątpliwość jednolitości i niepodzielności Związku, zwłaszcza o chęci wyodrębnienia z niego Gruzji. Sądźmy, że postępowanie takie jest wynikiem nacisku na Herriota nie tylko ze strony prawicowców, lecz również ze strony innych państw, których życzeniem Herriot pilnie się przysłuchuje. W rezultacie powstaje nadzwyczajnie ciężka sytuacja: W stosunku do SSSR kierownik gabinetu radykalnego występuje naprzemian w charakterze kontynuatora polityki bloku narodowego w charakterze agenta II Międzynarodówki. W podobnym tonie utrzymany jest artykuł Radka w „Prawdzie”. Radek zarzuca Herriotowi, iż popiera on usiłowania stworzenia Związku Bałtyckiego, obejmującego też Polskę, związaną z Rumunją.

Wiadomości telegraficzne.

— Botowska komisja spraw zagranicznych sejm przyjęła konwencję konsularną z Polską.

— Na wieczornym posiedzeniu francuskiej rady ministrów postanowiono dokonać pierwszej w tym roku redukcji pracowników państwowych, obejmującej 9026 osób.

— W Leningradzie odbyło się uroczyste włączenie kierownictwa wojennej floty powietrznej 16 samolotów pocigowych, zbudowanych staraniem organizacji weseł-związkowej. Samoloty te tworzyć będą eskadrę im. Lenina.

— Z powodu zgłoszenia przez Argentynę żądania odwołania neocjusza papieskiego, zatarg się zawieszyl. Przewidują możliwość zerwania stosunków dyplomatycznych między Argentyną a Watykanem.

Dr. KAPŁAN

Choroby wewnętrznego i zewnętrznego.

Wileńska 11, Telefon 840.

Nr. 15.

Przegląd prasy.

Nieubiegana śmierć emigracji swą kosa życia ludzkiego, nie patrząc, jaką wartość mają one dla otoczenia. Pamięci tych najlepszych synów naszej ziemi poświęca swój artykuł pos. Stroński w „Warszawiance“.

Z law sejmowych ubywają, w ciągu dwa i pół lat końca Sejmu poprzedniego i początku obecnego, jeden po drugim, Aleksander Skarbek w r. 1922, a od r. 1923 kolejno Henryk Radziwiłłowski, Wacław Kryński ks. Kazimierz Lutosławski, Tadeusz Fudakowski, Tadeusz Prószyński, Zygmunt Seyda, wszyscy między 40 a 50-ym rokiem życia.

Umierają wszyscy niemal nagle, prawie że pożegnawszy się jednego dnia z towarzyszami pracy, aby następną poranną, a jeśli chorują, to jednak śmierć przychodzi nieoczekiwanie, bo okazuje się, że nie wytrzymało serce, skołatanie i zniszczone przedwcześnie niepokojami, burzami, wrazeniami, wysiłkami, które się w tym niezwykle okresie z przyspieszoną chyżością przewalały.

Jest więc w tych częstych zgonach działaczy narodowych w silie wieku znak naszego czasu i nieuchronna ofiara wielkich zdarzeń, które ludzi porwały, zapalały, młotały.

„Kurier Warsz.“ powraca do spraw Gdańskich, o które lęka się można, czy nie utkną bezнадziejnie w Konferencjach i Trybunałach międzynarodowych.

„Stawiamy kropki nad „I“! Gdyby zagranicą wiadano, że Polska, nieogladając się na trybunały międzynarodowe i na drzemających podczas rozprawy gdańskiej premierów potężnych mocarstw, potrafi sama sobie coś niecoś radzić, to rzeczy poszłyby z pewnością lepiej. Ale w Lidze widziano jedynie skrajną ugodowość, powiedzmy: kokieteryję Polaki wobec Gdańska. Widok ten zaś mógł zniewolić Ligę, instytucję pojedynczą jedynie, do takiejże ugodowości Warszawa salata wszystko krakowskim targiem, a Genewa miałaby umieć respektować ducha i literę prawa?

Do czegoż tedy, stwierdzając to, smierzamy?

Zmierzamy do wykazania, że p. minister spraw zagranicznych nieczego nie dopnie na marcowej sesji rady Ligi, jeśli go nie wspierze rząd tą akcją wewnętrzną, której wytyczne wskazane będą we wnioskach i prawodawczych. Nikt zaś bardziej do niego nie jest zainteresowany w tem, aby rząd polski wyszedł tu narzecze z okresu bezradnego oglądania się na „przemiany psychologiczne“ w Gdańsku, albo poprostu na sud P. Skrzyńskiego bez p. Grabkiego jest bessilny“.

A gdy już potrafilismy o p. Skrzyńskiego, to zacytujmy z „Kur. Poznań.“ cytaty z Libelta, które jak zaznacza „Gas. Warsz.“ odnoszą się jak gdyby specjalnie do p. Skrzyńskiego.

„Grzeszność w towarzyskiem życiu jest zaletą człowieka dobrze wychowanego i tu może sprawdzić się narodowe przysłowie, że nikt na grzeszności nie traci. Inny całkiem stan rzeczy, gdybyśmy ten przedmiot naszego wychowania przenieść chcieli do zawodu publicznego. Tam grzeszność jest słabością, a stać się nawet może upodleniem; przyszość zaś owo i owszem tak obróciłyby należało, żebyśmy rzekli: kto grzeszny, ten zawsze traci“.

„Grzeszność, jak bojaźń i ambicja, psuje charakter narodowy, odbiera mu sprężystość i farbę. Złotnie on i wyblaka jak liść jesienny i nazawsze na nim sileń wiosenna zatracoła. Liść taki prędzej czy później z dębą narodowego odpadnie, wiatr go wieciecie i zimy nie przetrzyma. Odwaga już go nie sarumieni, ani nie odmłodzi“.

„Ludzie w polityce grzeszni są jak muły, z bojaźni osłicy i z konia ambicji spłodzeni, do rozplenienia żywota narodowego nie przydatni; są rzeźnicy polityczni, którym dobrze seraz sultanski powierzyć, ale nie sprawę publiczną; są nakoniec ludzie bez charakteru, a o takich powiada Chamfort: quiconque n'a pas de caractere n'est pas un homme, c'est une chose“.

Nasza dyplomacja z pałacu Bittulowskiego więcej jednak zważa, aby nie uchybić grzeszności, niż interesom Polski. A tymczasem sąsiedzi nasi pracują, a prace ich przedstawia się zupełnie nie-

dwuznacznie. Pisze o tem „Rozwój“ Łódzki

„Nie można nie przyznać, aby dzieje Niemcy nie dążyły całami siłami do zrealizowania tego programu. Usilne zbrojenia Niemiec, prowadzone w szalonym tempie i z wielkim nakładem środków na lądzie i morzu, każą powątpiewać w pokojowe zamiary tego państwa względem swych najbliższych sąsiadów.“

„Już dziś Niemcy stan swej floty od czasu podpisania traktatu wersalskiego powiększyły trzykrotnie i zwiększają go nadal. Wymownym tego dowodem jest spuszczenie na morze w ubiegłym tygodniu pancernika „Emden“ i budowę nowych jednostek bojowych w dokach niemieckich.“

Raporty międzysojuszniczej komisji kontrolnej stwierdziły obrzytnie zapasy broni i sprzętu zbrojenia Niemiec. Opublikowanie owych raportów miało ten skutek, że powstrzymało ententę od ewakuacji strefy kolonialnej, zapowiedzianej planem Davesa na 10-go b. m.

Pozatem niemiecka flota napowietrzna przy uwzględnieniu posiadanych przez Niemcy eskadr bojowych, oraz samolotów komunikacji prywatnej, które w każdej chwili mogą być zamienione na aeroplany bojowe, jest jedną z najsilniejszych ilościowo w Europie.

Również na polu przygotowań do wojny chemicznej Niemcy przodują światu

Zbrojenia Rosji także samo nie pozostawiają nic do życzenia i są wspierane całami siłami przez przyjaćli z nad Szprewy.

Polska natomiast posiadając dostęp do morza, budując port własny nie posiada prawie żadnej floty wojennej, nie mówiąc już o marynarce handlowej, która prawie nie istnieje. Napowietrzna flota Polski jest również niezmiernie, a przemysłu chemicznego wogóle nie posiadamy.

Opieranie natomiast całej naszej przyszłości państwowej na wielce iluzorycznym pakcie o arbitrażu i rozbrojeniu może doprowadzić do tego, że wcześniej czy później stanemy się pastwą żarłoczności ojczyzny, Freitag—Loringhovea i jej bolszewickich przyjaćli“.

„Dzień Polski“ słusznie protestuje przeciwko uchwałom sejmowej komisji administracyjnej przedkładać stanowisko wyjątkowemu na brzeskich i na odwołaniem wojewodów generałów.

„Wojewoda, jako kierujący całą akcją antydywersyjną, musi być dokładnie obznajomiony jak z podległymi sobie terenem, tak i z wszelkimi środkami i warunkami, jakie do działania posiada.“

Takie gruntowne zapoznanie się, połączone z obzajem i dokładnym zilustrowaniem granicy i miejscowości zagrożonych, wymaga dłuższego czasu, a w obecnej chwili przy rozległości województw wschodnich i tamtejszych bezdrożach jest niewykonalne.

Odwoływani więc ludzie fachowi, którzy zdołali obznajomić się z terenem, a niewątpliwie i powścią pewne plany i poczynić przygotowania do kontrakcji i wysyłania na ich miejsce ludzi zupełnie nowych i nieprzygotowanych, jest wielkim błędem, który przyczynić może państwu nieobliczalne szkody“.

a który może być nazwać „ciuciubabka“, gdyby nie o tak poważne rzeczy chodziło.

I wreszcie maleńki wyjątek z „Ziemi Wileńskiej“, która pisze o „nadużyciach w Wilnie“.

„W ostatnich czasach zdarzyły się w Wilnie 2 nadużycia: w Kuratorjum i w Policji. Dobrze poinformowane w tych sprawach „Słowo“ podaje... (II)

„Sprawa nadużyć w Kuratorjum nie jest bynajmniej wypadkiem kryminalnym, odsłania ona pewne metody urzędowania naszych władz szkolnych i przeto do niej powróćmy w najbliższym czasie“ (??)

Da objaśnienia dodanych przez nas w nawiasie znaków pisarskich zaznaczymy, że rewelacyjną wiadomości o nadużyciach p. del. „Dziennik Wileński“, a „niekryminalny“ wypadek w kuratorjum jest w rękach prokuratorji, która zdażyła podległości już kilka osób“.

L—i.

Odroczenie sprawy pow. Mołodeczańskiego i kwestja nowego podziału administracyjnego.

Z miarodajnego źródła dowiadujemy się, że sprawa nowego podziału administracyjnego wileńszczyzny traktowana jest obecnie niezależnie od sprawy rozgraniczenia województw Nowogródzkiego i Wileńskiego.

Wniosek wileńskiego urzędu wojewódzkiego, w sprawie nowych zmian, przesłany został do uzgodnienia poszczególnym ministerstwom poczem na mocy zwykłego rozporządzenia Rady Ministrów wcielony zostanie w życie. Sprawa powiatu Mołodeczańskiego została chwilowo zawieszona z dwóch względów. Po pierwsze Mołodeczno nie jest przygotowane do rozmieszczenia urzędów starościńskich i prace odnośnie prowadzone będą w ciągu lata, a następnie niemożność przyłączenia do tego powiatu gmin Rakowskiej i Pierszajskiej z województwa Nowogródzkiego czyni problematycznym celowość tworzenia samego powiatu. Wobec powyższego sprawa pow. Mołodeczańskiego stanie się aktualną dopiero z końcem roku bieżącego.

Kredyty na odbudowę Wileńszczyzny.

Według informacji otrzymanych przez nas sprawa kredytów na odbudowę Wileńszczyzny i Nowogródzkiego przedstawia się pomyślnie. Kwestja ta zrealizowana zostanie w ciągu dwóch najbliższych miesięcy przyczem wyasygnowane zostaną prócz przyznanych już kredytów jeszcze nowe, tak, iż suma ogólna i ilości budulec przeznaczonych na odbudowę, postawi na szeroka skalę sprawę odbudowy zniszczonych przez wojnę terenów wileńszczyzny.

Kredyty na pracę kulturalno-oświatową organizacji rolniczych.

Celem przyjecha z pomocą rolnictwu wileńszczyzny i podniesienia go na wyższy szczebel, Ministerstwo Rolnictwa przyznało naszym organizacjom rolniczym, a więc Towarzystwu Rolniczemu i Związki Kółek rolniczych dość znaczne kredyty na pracę kulturalno-oświatową w naszym kraju. Kredyty mają być użyte już w czasie najbliższym.

Roki administracyjne.

Jak się dowiadujemy Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przychyliło się do wniosku p. Ministra Thugutta utworzenia w województwach wschodnich t. zw. roków administracyjnych. Wyjazdy upelnomocnionych urzędników starostw odbywać się będą nie tylko w większych lecz i mniejszych powiatach. Na rokach tych rozważone będą przedewszystkiem sprawy administracyjno-karne.

Sowieckie dywersje.

Na odcinku granicznym niedaleko Hoszezy, w powiecie Równieńskim, wczorajszej nocy dokonano krwawego napadu, świadczącego o systematycznej i regularnej akcji zaczepnej ze strony sowieców.

Na posterunek polski napadło szesnastka trzech konnych dywersantów, którzy, dawszy w kierunku naszej placówki szereg strzałów, ostrym kięsem puślił się w stronę granicy rosyjskiej.

Jeden z naszych posterunkowych otrzymał ciężką ranę postrzałową w lewe ramię. Ofiarą niespodziewanego i nagłego napadu jest starszy szeregowiec, Konstanty Tomak. Rannego ze straszkanem ramieniem przewieziono do szpitala.

Sprawy polskie.

Wybuch w Zagórzdonie.

Jedno z pism wileńskich podało rozdmuchaną wiadomość o wybuchu w prochowni w Zagórzdonie, (Radomskie). W rzeczywistości wybuch prochu w Wytwórni Prochu w Zagórzdonie, jaki miał miejsce w dniu 23 b. m. o godzinie 6 rano, nie należał do zbyt silnych i zbytnio brzemiennych w skutki.

Wybuchowi uległo kilkanaście kilogramów prochu, podczas pracowania tegoż.

W następstwie wypadku został lekko uszkodzony budynek, orsz poparzeniu uległo trzech robotników.

Wiec prawników Uniw. Jagielloń.

Odbył się wielki wiec młodzieży prawniczej uniwersytetu Jagiellońskiego w sprawie rozporządzenia o uzyskiwaniu stopnia doktora z grudnia roku zeszłego. Uchwalono rezolucję, wychodzącą z założenia, że dla uzyskania stopnia znaczenia decydujące powinieli mieć egzamin i praca doktorska, nie zaś względy ekonomiczne i formalne. Rezolucja opowiada się za przyznaniem prawa ubiegania się o doktorat zaraz po uzyskaniu stopnia magistra nie zaś po dwóch latach, dalej zaś opowiada się za zmniejszeniem obowiązku przekładania prac doktorskich drukowanych w 100 egz., oraz za niskimi opłatami za uzyskanie dyplomu doktora. W drugiej rezolucji wypowiedziano się za określeniem stanowiska prawnego magistrów w drodze ustawodawczej i za zrównaniem praw magistrów z prawami doktorów starego typu. Wybrano komitet, który ma przeprowadzić odpowiednie kroki u władz akademickich i w Min. W. R. i O. P.

Z Litwy.

Dręczenie więźniów polskich.

Według wiadomości z Kowna, w tamtejszym więzieniu znajduje się 58 politycznych więźniów polskich. Szesnastu z nich jest skazanych na bezterminowe, reszta zaś na długoletnie więzienie.

przyjęto charakterystyczną uchwałę następującej treści:

Konferencja Lit. Partji Chr. Dem. w 1925 r., po wysłuchaniu sprawozdań frakcji sejmowej udziela swej aprobaty, wyrażając jednocześnie życzenie, by w dalszych pracach Rządu i Sejmu ujawniło się więcej stanowczości i aktywności.

W sprawie wyborów w Kłajpedzie.

Prasa kowieńska nie przestaje omawiać sprawy ewentualnych wyborów w Kłajpedzie. „Dziennik Kowieński“ pisze, że w kołach poinformowanych mówią, iż wyborów można się spodziewać jeszcze na wiosnę.

Anglja ratyfikuje konwencję Kłajpedzką być może już w najbliższych dniach, Włochy i Japonja również niezadługo. W ten sposób formalności, związane z samą konwencją, będą prawie załatwione. Pozostaje usunąć tylko przeszkody natury technicznej.

Wykrycie gniazda komunistycznego w Marjampolu.

Policja marjampolska dokonała rewizji w różnych podejrzanych osobistości w Marjampolu. Aresztowano 19 osób, u których znaleziono ok. 90 kilo literatury komunistycznej oraz 12 granatów ręcznych różnych konstrukcji. Najwięcej materiału wykryto u profesora marjampolskiego gimnazjum realnego dr. St. Matulajtisa. Pozatem aresztowano 5 uczniów Litwinów gimnazjum realnego 7, 6, 4 i 3 klasy, dwóch żydów uczniów i kilkanaście innych osób.

Młodzież wszechpolska.

W ubiegłą niedzielę w lokalu Ogolska Akademickiego odbyła się zabawa taneczna, zorganizowana przez koło wileńskie młodzieży Wszechpolskiej.

Zabawa zgromadziła liczne rzesze młodzieży — gości i przyjaćli mł. dych Wszechpolsaków, którzy okazali się miłymi gospodarzami i potrafili doskonale pokierować zabawą, która trwała niemal do białego rana. Tanczono i dokazywano z niezwykłym zapalem.

Leż największą atrakcją były przepiękne piosenki p. Wiktorji Kaweckiej, która nietylko chętnie zgodziła się przybyć na wieczorek lecz jednocześnie uprosiła dyrektora opery wileńskiej p. Krugłowskiego, by i on zechciał usławić zabawę młodzieży.

Nie jest mojem zadaniem pisanie recenzji z działu koncertowego zabawy, ale podkreślić muszę entuzjazm z jakim witano i oklaskiwano drogiego gości.

Dość powiedzieć, że p. Kawecką zamęczano żądaniem powtórzania, a p. Krugłowskiego, gdy po koncercie ukazał się na chwilę na sali, wzięto na ręce i długo nie dawano stanąć na ziemi.

Miejny nadzieję, że ta prawdziwa uczta, jaką nasi akademicy artyści sprawili braci akademickiej i gorąca wdzięczność, jaką młodzież z takim zapalem wyrażała, zachęci zarówno p. Kawecką i p. Krugłowskiego, jak i innych naszych artystów do częstszego odwiedzania gościennej sali Ogolska Akademickiego.

Z uznaniem również podkreślić musimy zasługę zarządu koła Młodzieży Wszechpolskiej, który potrafił zorganizować tak miłą zabawę.

Jest to zresztą drugie publiczne wystąpienie Wszechpolsków, bo właśnie tydzień wcześniej odbyła się inauguracja otwartych posiedzeń koła, których serją całą z szeregiem ciekawych i aktualnych referatów zspowiadają nam na przyszłość.

Zebrań inauguracyjne zaszczytlił swoją obecnością J. M. Rektor Dzielulski, dziekan Ołowski, poseł A. Zwierzyński, naczelnik wydziału szkół powszechnych kuratorjum Wileńskiego p. Turkowski i liczni przedstawiciele organizacji studenckich.

Zebrań przewodniczył kurator Młodzieży Wszechpolskiej z ramienia Senatu, dziekan wydziału prawa i nauk społecznych prof. W. Komarnicki.

Ładny i ciekawy referat na temat „Młodzież a nacjonalizm“ wygłosił kol. Przyjemski z Warszawy, delegat władz centralnych M. W.

Z konferencji lit. partji chr. dem.

W piątek 23 b. m. konferencja lit. partji chr. dem. została zamknięta. Na ostatniem posiedzeniu został wybrany nowy centralny komitet. W końcu konferencji

Czerwona armja jako narzędzie polityki sowieckiej.

— Czerwona armja — referował na jednym z ostatnich posiedzeń „Rewolucjonistów” (rewoluc. rada wojenna) ówczesny zastępca Trockiego, Frunze — jako dyscyplinowana, zorganizowana i wyszkolona siła bojowa w r. 1924 wogóle nie istniała z wyjątkiem wojsk technicznych. Na szczyście dla Rosji sowieckiej wrogowie nie wykorzystali tego ciężkiego położenia. Teraz niebezpieczeństwo minęło. Obecnie istnieje liczna, dobrze zaopatrzona armja, która z zapalem przechodzi wyszkolenie wojskowe.

Przypomnijmy sobie, dla tem lepszego poznania natury i metod władzy sowieckiej, ile napadów dywersyjnych na nasze terytoria w tym okresie, kiedy jej armja jako jednostka dyscyplinowana, zorganizowana i wyszkolona wogóle nie istniała, dokonały zorganizowane przez bolszewików bandy. Ile śmiałych aktów prowokacji dopuszczono się na nas, jakby na uragownie w tym właśnie okresie, kiedy czerwona armja znajdowała się w stanie chaosu, armja polska gotowa do walki.

Tapet i bezsensowność obecnych suwerenów Rosji nie pozostała w żadnej proporcji do ich sił realnych. Żołnierska ironja brzmi słowa Frunzego, kiedy mówi o tem, jak łatwo czerwonej Moskwie udało się wyprowadzić w pole jej wrogów. Iles to razy słaby wówczas rząd sowiecki pobrządkował szabellą i straszył, gdy sam był pełen niepokoju.

W okresie sprawozdawczym czerwona armja dokonała obrzymiej pracy. Ku końcowi roku reorganizacja jej została ukończona. Dziś jest ona dość dobrze uzbrojona i zaopatrzona, piechota posiada dostateczną ilość karabinów automatycznych, a artylerja — armat najnowszej kalibru. Awjacja liczy już nie setki, jak powiada Frunze, a tysiąca, aeroplanów, flotę morską również wzmocniono.

Wedle sprawozdania Frunzego liczebność czerwonej armji wynosi obecnie 562 tysiące ludzi. Sprawozdawca zapomniał, zdaje się do tej cyfry dodać „oson” (części osob. nazi. i G. P. U. (zreformowana czerzwyczojka) i inne formacje znajdujące się jakby poza armją, a stanowiące w sumie nad wyjątkowo dużą siłę około 250.000 ludzi.

Nowościami dla czerwonej armji są dywizje terytorjalne, skompletowane z elementów miejscowych, powoływanych do służby w szeregach na krótkie terminy. Po skończeniu musztry rekruci zaliczani są do rezerwy armji i pozostają w niej do czterdziestu jednego roku życia.

Niebezpieczeństwo dla Rosji sowieckiej, o którym wspomina Frunze, przeszło, armja znajduje się już w dobrym stanie, ale „cały kraj — kończy on swą relacja powinien zrozumieć, że obecna armja jest zaledwo kadrem dla

przyszłej armji, Militaryzacja całego kraju wysuwa się dziś na czoło najpilniejszych naszych zadań”.

— Cały kraj — mówił niegdyś i nieraz Trockij — powinien stać się obozem wojennym.

Jeżeli Rosja sowiecka mogła być tak przykra dla swych sąsiadów, kiedy armja jej w gruncie rzeczy nie istniała, to z chwilą doprowadzenia jej do należytego stanu może się stać w pewnych warunkach wręcz niebezpieczną i niebezpieczną.

O warunkach tych zadecyduje najbliższa przyszłość. Jedno z dwojga, albo Rosja wejdzie stopniowo na drogę porozumienia z państwami, co jest możliwe jedynie w tym wypadku, jeżeli potrafi ona wewnątrz samej siebie za pomocą reform i przeobrażeń wytworzyć grunt dla tego porozumienia, albo polityka jej w dalszym ciągu będzie przypadkowym połączeniem dwu sprzecznych ze sobą prądów państwowo-twórczych i rewolucyjno-dywersyjnego.

W tym drugim wypadku wszelkie próby, zmierzające ku nawiązaniu dobrych stosunków sąsiedzkich pomiędzy Polską a SSSR. i wytworzeniu pomiędzy obydwu państwami atmosfery wzajemnego zaufania, o czem przy dorczeniu listów uwierytelniających wspominał poseł Kętrzyński, będą bezskuteczne, a czerwona armja w ręku władzy sowieckiej prawdziwym mieczem Damoklesa wiszącym nad nami i całym światem.

Mam niezłomną nadzieję — mówił między innymi w swej odpowiedzi posłowi Kętrzyńskiemu Kalinin — że przeszkody, które utrudniały w przeszłości osiągnięcie tego wysokiego celu, będą w bliskim czasie ostatecznie usunięte i przedawnione.

Słowa te, są w najlepszym wypadku wyrazem jednego z dwu istniejących w najwyższych sferach komunistycznych prądów, mianowicie tego, który wybrała nazwę racje państwowe, będące, jak dotąd, w stałej kolidacji z polityką Putschów dywersji i propagandy przewrotu, uprawianą zarówno przez rząd jak i trzecią międzynarodówkę. Wszakże sam fakt, że słowa takie wychodzą z ust polityków sowieckich coraz częściej, godny jest zastanowienia. Niewątpliwie w obozie komunistycznym odbywa się nowe przeobrażenie pojęć. Podłożem tych targów wewnętrznych jest nie tylko stan polityczny i gospodarczy kraju, ale i te przeobrażenia organizacyjne, przez które przechodzi armja.

Sila zbrojna jest narzędziem w ręku polityka. Zależnie od jej stanu polityka operuje nią z mniejszą lub większą swobodą. Zbadajmy jakie jest dziś oblicze czerwonej armji, jaki duch panuje w jej szeregach, jaki jest jej stosunek do partji rządzącej i państwa. Na ten temat pomówimy w artykule następnym.

Lud. Zielński

Z Rosji sowieckiej.

Bunt głodowy w Rosji.

W Moskwie otrzymano niepokojące wiadomości o większych zaburzeniach głódowych na Ukrainie i na Krymie. W powiecie Aleksandrowskim do buntu przyłączyły się oddziały „czerwonych kozaków”, którzy przeszli do oddziałów powstańczych, operujących w gubernji Jekaterynosławskiej i w stepowych powiatach Krymu. W okolicy stacji Sinielnikowo doszło do starć wojsk sowieckich z powstańcami, których udało się rozproszyc. W okręgach dolnego Dajspu w poszczególnych wioskach rozlokowano pancerne auta. W gubernji Donieckiej musiano zmobilizować komсомолеów dla ochrony linii kolejowych przed napadami głodujących bezrobotnych.

Zinowjewa redukuje.

Z Moskwy donoszą, że w związku z wytworzoną sytuacją międzynarodową rząd sowiecki zaproponował Zinowjewowi opuścić stanowisko petersburskiego general-

wolenci z obecnych rządów, co szczególnie niepokoi przywódcę partji komunistycznej. W garnizonie moskiewskim daje się zauważyć ferment. W tych dniach na mocy wyroku wojskowego trybunału za agitację przeciwko władzy sowieckiej rozstrzelano 8 czerwonoogwardystów, w tem 2-ch członków kompartji — prezesa i sekretarza pułkowej jazgotki.

Petersburg wolnym portem.

Rząd sowiecki ostatecznie postanowił ogłosić Petersburg wolnym portem. Odpowiedni dekret będzie ogłoszony zapewne jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca.

Budżet m. Wilna na 1925 r.

W dniu 28 stycznia Magistrat przesłał do komisji finansowej preliminarz budżetowy m. Wilna na r. 1925.

Budżet miejski na rok 1925 zamknięty jest w wydatkach i wpływach zwyżających cyfrą ogólną 5 511.500 zł. bez deficytu.

Dochody zwyżające składają się: 1) z podatków w sumie 3 340.450 zł., 2) opłat kancelaryjnych itp. — 190 380 zł., 3) zwrotów wydatków — 328 527 zł., 4) majątku publicznego (rynków, ogrodów) — 204 — 322 zł., 5) z kapitałów — 3000 zł., 6) nieruchomości (domy miejskie, majątki ziemskie, lasy, ziemie czynszowe) — 240 081 zł., 7) przedsiębiorstw miejskich — 1 209.640 zł. w tem z elektrowni — 593.200 zł., wodociągów — 209.270 zł., kanalizacji — 203.700 zł., rzeźni — 483.840 zł., targowiska bydłego — 81.190 zł., hal 87 900 zł., apteki miejskiej — 34.080 zł. itd.

W budżecie wydatków zwyżających przewidują się wydatki na następujące działy: 1) zarządu ogólnego — 886 000 zł., w tem na uposażenie personelu Magistratu 797.125 zł., 2) świadczeń na rzecz Państwa — 654.418 zł., w tem udział w utrzymaniu polioji państwowej — 634.518 zł., referatu wojskowego — 12 656 zł., urzędu rozemczego do spraw najmu — 7 274 zł., 3) straży ogniowej — 241.500 zł., 4) oświaty — 569 880 zł., 5) opieki społecznej — 482 530 zł., 6) zdrowia 1.486 197 zł., 7) porządku miasta — 1 076 590 zł., w tem na bruki — 339 000, chodniki i mostki — 239 500 zł., 8) opłaty procentowej i spłaty długów — 70.140 zł., 9) nieruchomości — 185 270 zł.

Budżet wydatków i wpływów nadzwyczajnych jeszcze nie został ułożony. (1)

Pierwszy ogólny zjazd delegatów L. O. P. P.

Uzupełniając sprawozdanie ze Zjazdu L.O.P.P., jaki w dniach 7 i 8 stycznia b.r. odbył się w Warszawie. Podajemy poniższe szczegóły interesujące członków Wileńskiego Oddziału.

Z ramienia Komitetu Wojewódzkiego Wileńskiego na zjazd udał się: p. Kazimierz Zawłaza — Prezes Zarządu, p. Stanisław Łęgna — Vice-Prezes, oraz delegaci Komitetu p. Bronisław Wincz Skarbnik Zarządu i p. Stanisław Romer — sekretarz Zarządu.

Ze sprawozdania, przedstawionego przez p. Józefa Szwejcera Prezesa Zarządu Głównego dowiedzieliśmy się, że Komitety Wojewódzkie zostały założone prawie we wszystkich Województwach i większość z nich wykazuje intensywną działalność. Ogólna liczba członków w całej Rzeczypospolitej sięga 400.000. Przedprowizję zbiorczą podczas „Tygodnia Lotniczego” dały wynik tak pomyślny, że pozwala on przystąpić do konkretnego wykonania zamierzonego planu. Przytem możemy tu podkreślić, że Województwo Wileńskie pod względem zebranych sum zajęło jedno z pierwszych miejsc.

Po za szeregiem uchwalał normujących dalszy tok prac Ligi dokonano wyborów Zarządu Głównego i Głównej Komisji Rewizyjnej.

Zatwierdzono, przedstawiony przez Zarząd Główny plan działalności na rok 1925 i budżet.

Przewiduje się w roku bieżącym zapoczątkowanie budowy w Warszawie Instytutu aerodynamicznego.

Stworzenie kadry lotniczej przez

uruchomienie szkół pilotów w Poznaniu i Warszawie po 50 uczni każda, oraz dwóch szkół mechaników przy fabrykach lotniczych, również po 50 uczni. Zakup eskadr propagandowej i ćwiczebnej i utrzymanie takowych.

Założenie lotni w Katowicach i Łodzi, stypendja dla kształcących się za granicą inżynierów lotniczych i t. d.

Wykonanie tego programu oparte jest na budżecie wynoszącym 2 000.000, która to suma powstaje ze składek członkowskich w 1925 r. (400.000 członk. a 5 zł. rocz.).

Celem zaś umożliwienia natchmiastowego przystąpienia do wykonania zamierzonego programu postanowiono przekazać do dyspozycji Zarządu Gł. fundusze „Tygodnia Lotniczego” zebrane na terenie całej Rzeczypospolitej Polskiej w 1924 roku, jako kapitał obrotowy.

Drugiego dnia odbyło się poświęcenie płatowca zakupionego dla Ligi przez pracown. miejskich Warszawy.

Zarząd Komitetu Wojewódzkiego Wileńskiego projektuje zakupienie takiego aparatu dla Wilna i rozpoczął obecnie pertraktacje w tym względzie z wybitnymi fachowcami lotnikami.

Z prowincji.

Z Działysni.

W ubiegłym czwartek miałem sposobność odwiedzić najdalej położony zakątek Polski, mianowicie Działysno, która jest najdalej na wschód wysunięciem miastem województwa Wileńskiego. W Działysie byłem w roku 1919, jako żołnierz i przyjeżdżałem do miasta, by zdobyć jakąś książkę lub gazetę, bez których tak nudno bywało na zimowych porzejach.

Dziś po sześciu latach Działysno mało się zmieniło i wydaje się, że wciąż jeszcze są to czasy, gdy artylerja bolszewicka zasypywała miasto pociskami, zaś biedol mieszkańcy zabijali od strony Działysno okna deskami i chowali się po piwnicach.

Na każdym kroku spotykamy domy — trupy, bez drzwi i okien, a podziurawionymi dachami i ścianami. Szczególnie smutne wrażenie sprawia ulica Nadbrzeżna, gdzie nie spotkałem ani jednej budowli, która nie byłaby pokaleczoną przez polski i ku bolszewicki. Wrażenie potęguje ten blask, a jednak tak daleki brzeg bolszewicki. Stara smutna, nawałpusta wioska, z której rzadko wychyla się na brzeg rzeki jakiś kmiotek, udający się do rzeki po wodę. Trochę dalej widać resztki systematycznie niszczonego murów dworu, który ongiś stanowił własność słynnej śpiewaczki rosyjskiej — Wielewskiej, a dalej las, gdzie w swym czasie zajmowały pozycje armaty bolszewickie.

A jednak w tej Działysni, tak odległej i odciętej od świata przez brak kolei, zaczyna się budzić życie, powstają instytucje społeczne i oświatowe.

Centrum tego życia stała się plebana, dookoła której skupilo się wszystko, co dla dobra społeczeństwa i kraju pragnie pracować.

Ks. dziekan Bałaban, szkolnik od niedawna jest w Działysni, już dał się poznać, jako dobry kapłan i obywatel. Zajął od naprawy kościoła, tak fatalnie podziurawionego przez bolszewików. Do naprawy świątyni ks. dziekan potrafił zachęcić całe społeczeństwo. Urządzano zabawy, loterie, składano datki pieniężne, ziemianie dawali materiał budowlany.

W dalszym ciągu ks. Bałaban znakomicie ożywił działalność T-wa Dobroczynności, do zarządu którego obecnie przez niego wchodzi pp. Paszkiewiczowie z Rohazina, dr. Naniewicz i burmistrz m. Działysni p. Pacewicz.

Towarzystwo w pierwszym rzędzie zajęło się ochronką, w której obecnie ma przystulek 30 sierot.

Miałem sposobność zwiędzić ochronkę i podziwiałem czystość, porządek, a przedewszystkiem wesole buziaki dziewcząt, która popisywała się śpiewami i rezolutnie odpowiadała na zadawane pytania. Ogłedaliśmy również koszyki i robotki ręczne, wykonywane pod

kierownictwem p. Wattenówny, przełożonej ochronki.

Część wydatków na ochronkę pokrywa sejmik działyski, przy pomocy którego towarzystwo przystąpiło właśnie do remontu jednego ze swoich domów, w którym ma zamiar otworzyć przytułek dla starców i kalek. W ten sposób kilkunastu żebraków będzie miało dach nad głową i pomoc lekarską.

Ala przechodzę do uroczyści, która na dzień 23 b. m. świątelną do Działysni liczy gości z p. starostą Kowalewskim na czele. Dnia tego ks. dziekan Bałaban dokonał aktu poświęcenia aż dwóch instytucji, a mianowicie szkoły tkackiej i bursy dla uczniów gimnazjum działyskiego.

Szkola ta jest dziełem sejmiku działyskiego, który wyposażył ją w odpowiednie środki, zaś na miejscu najwięcej pracy położyli pp. Paszkiewicz i burmistrz Pacewicz. Podkreślić również należy zasługi zoanej działyskiej na polu przemysłu tkackiego p. Mohłówny, której użeczenie p. Romekówna powołana została na instruktorkę szkoły.

Szkola zaopatrzoną została w ulepszone warszaty, wykonane zresztą w samej Działysni. Mielimy sposobność podziwiać ładne wzory serwet, ręczników i kiłmów, wykonywanych w szkole. Przy szkole znajduje się internat dla 8 uczennic, z których 7 były wychowankami ochronki i wa Dobroczynności; będą one miały możność doświadczyć w ten sposób znajomość tkactwa, co zapewni im w przyszłości użyciu kawał chleba. Muszę dodać, że w Działysni coraz więcej można odeczuwać brak przedsielni, która na miejscu przeraźbiały masy lnu, będącego głównym produktem powiatu.

Bursa gimnazjalna, zorganizowana głównie dzięki staraniom ks. Bałabana oraz dyrektora gimnazjum p. Stanisława, narazie obliczona jest na 11 chłopców, lecz z biegiem czasu, jeżeli uda się pokonać trudności spowodowane brakiem gotówki, będzie zorganizowany oddział dla dziewcząt.

Konieczność istnienia bursy dała się odczuwać już od dłuższego czasu ze względu na bardzo pomyslny rozwój działyskiego gimnazjum koedukacyjnego, które obecnie liczy przeszło 860 uczniów i uczennic.

Gimnazjum mieści się w 2-ch budynkach, z których jeden stanowi prywatną własność jakiegoś żyda, zaś drugi, to były gmach rządowy. W tym drugim organizuje się obecnie gabiet fizyczny, na który sejmik powiatowy wyasygnował znaczne fundusze.

Jakieś niezrozumiałe rzeczy dzieją się z pierwszym gmachem, za sierżanta którego położył izraelita zażądał 4800 złotych, powołując się na jakieś urzędowe rozporządzenie. T-kiego komornego, jak Działysno Działysno, jeszcze nigdy nie płacono. Mielimy nadzieję, że sprawa ta zostanie wyjaśniona i gimnazjum nie będzie narazona na tak duże, a nieprzewidziane wydatki.

Obok gimnazjum może Działysno pochwalić się b. dobrze zorganizowaną szkołą powszechną, do której uczęszcza przeszło 250 dzieci z miasta i najbliższych okolic.

Skoro mówimy o sprawach kulturalno-oświatowych, to wspomnieć musimy o domie ludowym, brak którego daje odczuwać b. dotkliwie.

Jest wprawdzie w Działysni budynek, mieszczący się na rynku, który warto byłoby dla tego celu wykorzystać, lecz są jakieś przeszkody i dotąd w sali tego domu ludowego gestrolują jedynie pp. Miotyły i inni przedstawiciele bloku mniejszości.

Warto byłoby, żeby sprawą tą zainteresowała się Polska Macierz Szkolna, która przedewszystkiem powołana jest do tworzenia podobnych instytucji.

K. P. S. W ostatniej chwili dowiadujemy się, że sprawa przekazania domu ludowego Polskiej Macierzy Szkolnej jest na jak najlepszej drodze, gdyż ze strony władz, a w szczególności p. Wojewody Roczkiewicza spotkała się z całkowitem zrozumieniem i poparciem.

Kronika wileńska.

Urządowe.

— **Posiedzenie Komisji ochrony lasów.** W dniu 30 b. m. odbędzie się posiedzenie wojewódzkiej komisji Ochrony Lasów w skład której: zgodnie z ustawą z dnia 14 listopada 1924 roku, wchodzi: p. wojewoda, przedstawiciel Ministerstwa Rolnych, dalej po jednym przedstawicielu większej i średniej własności, prawdopodobnie p. p. Gieściewicz i prof. W. Stanisławicz i inspektor ochrony lasów. Na tem posiedzeniu rozpatrywanych będzie około 30 spraw prawnie na prawo dyrektorów lasów, parcelacji i innych. (s)

Z miasta.

— **W sprawie oświetlenia ulicy Lwowskiej.** Wódecz mieszańców lewej strony ul. Lwowskiej od Kai wazyskiej do Choimskiej i dalej zbierane są podpisy do magistratu w celu otrzymania w tej dzielnicy oświetlenia elektrycznego, które było tam podczas okupacji niemieckiej jak świadczone resztki latarni przy sątku Bolepskim na rogu ul. Lwowskiej. Podanie petencji uzasadniają względem na bezpieczeństwo publiczne, kształtem ulicy, zamiana bowiem linja ul. Lwowskiej uraździła orjentowanie się w jej kierunku, a nierówny teren jej grozi polaniem nóg pociemku, wreszcie względami sanitarnymi. (f)

— **W dzień Matki Boskiej Groźnej nie będzie świąta?** Zgodnie z rozporządzeniem prezydenta Rzeczypospolitej o dniach świątecznych, dn. 2 lutego jako w dniu Oczyszczenia N. M. P. nie będzie wroczyściego święta. Szkoły, wszelkie urzędy i instytucje rządowe, komunalne i wojskowe będą czynne jak w dniu powszednim. (f)

— **Sprawa utworzenia zakładu dla niedorozwiniętych dzieci.** W dniu 26 b. m. w wojewódzkim wydziale pracy i opieki społecznej odbyła się konferencja w sprawie utworzenia zakładu dla dzieci nieciermalnych i niedorozwiniętych z udziałem naczelników wydziałów pracy i opieki społecznej województw Nowogródzkiego i Białostockiego, naczelnika pracy i opieki społecznej p. Jozsa, p. prezydenta Bańkowskiego, Dr. Dr. K. Słowonia, Syciński, Mincera i Janowicza, po przeprowadzeniu wyzercupującej dyskusji i referatu prezesa Towarzystwa psychiatrycznego Dr. Syciński, który jasno i dobitnie przedstawił cel i ważność takiego zakładu, który by obsługiwał trzy województwa kresowe (Wileńskie, Nowogródzkie i Białostockie), następnie wyrażił szczegółowo system prowadzenia i działalności podobnych zakładów zagranicą. Po powyższym referacie zebrani usłali na kieseanie w jaknajkrótszym czasie utworzenie centralnego takiego zakładu dla dzieci nieciermalnych i niedorozwiniętych, któryby obsługiwał powyższe województwa. Siedziba takiego zakładu byłoby miasteczko Olkieniaki, gdzie na ten cel byłyby gromadzone b. klasztoru. Następnie rozpatrzone przygotowany w tym celu kosztorys na sumę 50 tysięcy złotych. Zakład powyższy przewidziany będzie na 100 łóżek. Oprócz tego dowiadujemy się, że Kuratorium szkolne wystąpiło z wnioskiem do władz o wyznaczenie przy tym zakładzie czterech oświatowych i wychowawczych. W końcu zebrania dla omówienia spraw związanych z utworzeniem powyższego zakładu została utworzona komisja w skład której weszli: p. p. Jozs, Dr. Syciński, Mincera i in. Przekształci. (s)

— **Redukcja w Polleji.** W związku z notatką naszą p. t. „Gdzie logika“ w sprawie zapowiedzianej redukcji policji w Wileńszczyźnie i równoczesnego wzbudzenia nowych policjantów dla naszego kraju przez główną komendę, dowiadujemy się, że redukcja 100 policjantów okręgu wileńskiego odbywać się będzie bardzo stopniowo i powoli. Jaki jednak ma cel równoczesny wzbudzenia jeszcze nie otrzymaliśmy.

— **Sprawa teatrów wileńskich.** Jak nas poinformowane z miarodajnego źródła rząd zajął stanowisko pragnące wobec staran

specjalnej delegacji, która bawiła w Warszawie, prosząc o wydatniejszą pomoc finansową dla naszych teatrów dramatycznego i operowego. Niezależnie od tej pomocy w sezonie bieżącym Departament Kultury i Sztuki żywo interesuje się kwestią utworzenia wielkiego teatru kresowego z siedzibą w Wilnie, a obejmującego Wilno, Grodno i Białystok, a częściowo większe miasta powiatowe ziem wschodnich.

— **Dobre pozyny.** Władze nie zatwierdziły statutu nowopowstałego stowarzyszenia p. t. Wileńskie Kółko Szachistów celem którego było między innymi uprawianie gry w karty. (s)

Sprawy samorządowe.

— **Rozdział dodatków komunalnych do państwowych podatków od spożywa.** Ministerstwo spraw wewnętrznych ukończyło już rozsyłanie powiatowym związkom komunalnym należności z tytułu dodatków komunalnych do państwowych podatków od spożywa, z których względnie produkcja pierwszą połowę grudnia r. u. Rozdział między powiatowe związki komunalne wpływów ze wspomnianych dodatków za drugą połowę grudnia r. u. dokonywany jest obecnie.

Co się tyczy miast, to w najbliższych dniach otrzymają one należności z wpływów z dodatków komunalnych do państwowych podatków od spożywa, spożywa, względnie produkcji za cały grudzian r. u., która stanowić będzie około 80% sumy, otrzymanej z wpływów za listopad r. u.

Z uniwersytetu.

— **Powszechno wykłady uniwersyteckie.** We czwartek, dnia 29-go stycznia 1925 roku o godzinie 7 wieczorem w Sali Saliadeckich Uniwersytetu Prof. Stefan Srebrny wygłosi odczyt p. t. „Ateny u schyłku wieku V-go“.

Odczyt ten będzie początkiem cyklu wykładów p. t. Wielkie momenty w dziejach kultury. Wstęp 50 groszy, dla młodzieży 20 groszy.

Z życia prawosławnego.

— **Podziękowanie duchownemu Hapanowiczowi.** Pisaliśmy niedawno o zakazie biskupa Teodozjusza urzędzenia procesji prawosławnej do Wilij i wzbudzenia, jakie zaplanowało wśród zebranych prawosławnych, które agitatorzy ełsieli wyzyskać przeciwko rządowi polskiemu, który rzekomo zbiorcił pochodu. Wówczas to duchowny Hapanowicz stanął na czele procesji, która spokojnie udała się na tradycyjne święcenie wody nad Wilia.

Z tego powodu parafianie składali obecnie duch. Hapanowiczowi adres dziękczynny pokryty bardzo hojnymi pudpami.

Sprawy szkolne.

— **Egzaminy dojrzałości dla eksternów przy Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego** rozpoczyna się dnia 17 lutego r. b. Podania o dopuszczenie do egzaminu, z załączeniem dwu fotografii, życiorysu, metryki urodzenia, świadectwa szkolnego i kwitu Kasy Skarbowej na opłaconą należność w wysokości 40 złotych, składać należy do Kuratorjum (ul. Marij Magdaleny 2); do dnia 10 lutego r. b.

— **Egzaminy dla eksternów z kursu klas sześciu przy Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego** rozpoczyna się dnia 17 lutego r. b. Podania o dopuszczenie do egzaminu, z załączeniem dwu fotografii, życiorysu, metryki urodzenia, świadectwa szkolnego oraz należność w wysokości 30 zł. składać należy w kancelarii Gimnazjum Państwowego im. kr. Zygmunta Augusta w Wiloie do dnia 10 lutego r. n. na ręce przewodniczącego Komisji Egzaminacyjnej.

— **Przedstawienie dziesięcin.** W Niedzielę 25 Stycznia b. r. odbyło się w sali miejskiej przedstawienie dziecinne, urządzone staraniem kierowniczki i zespołu nauczycielskiego szkoły powszechnej № 17. Z prawdziwą przyjemnością spędziło się parę godzin wśród rozabawionych i zaciekawionych widzów dziecinne, które szczególnie wypełniły salę w towarzystwie matek i starszych osób. Widwisko, na które zostały się: „Ja-

sejka“; bajka pod t. „Siostryzka“ i „Taniec chochlików i zabek“ były interesujące, barwne i wykonane dobrze. Lada była grupa aniółów i wiele dźwięczące głosiki, wyśpiewujące kolędy. Bajka: „Siostryzka“ ogólnie podobała się, tak pod względem treści, jak i pod względem inensinacjii postaci „Noey“ „Smugi świetlanej księżycy“ „Jurczonki“. Kostjumy obmyślone i wykonane przez nauczycielkę rytmików p. Grygildow—były oryginalne i nastrojowe. Taniec chochlików, bardzo ładnie ozdobiony, i zabek, wypadł dobrze, rozbudzając radość w dzieci, a jedna zabka—solistka zaś śmiała swymi skokami. Należy się podziękowanie kierowniczce szkoły p. Mackiewiczowej i nauczycielkom za urządzenie widowiska, dla dzieci, które też potrzebują rozrywek. Nielada zaszczyt spotkał szkołę, gdyż przedstawienie zaszczylił swoją obecnością J. E. ks. biskup Banduroki.

— **Nauczycielskie kursa białoruskie.** Jak nas informują otwarcie nauczycielskich kursów białoruskich ma nastąpić w dn. 15 lutego. T wo „Praswista“, krząta się nad przygotowaniem odpowiedniego lokalu dla kursów, które będą się mieścić przy ul. Ludwisarskiej w b. lokalu klubu białoruskiego. Dotychczas wpłynęło przeszło 300 podań o przyjęcie na kursy. Kandydaci pochodzą przeważnie z wschodnich kresów Rzeczypospolitej.

— **Zawiast klubu białoruskiego szkół.** Rada zgromadzenia białoruskiego postanowiła zamknąć klub białoruski, który służył przeważnie grze w karty, a lokal klubu oddać na bursę dla nauczycieli białoruskich.

— **„Dzieje Polski“ dla uszającej młodzieży.** Ministerstwo Wyśn i Oświecenia Publicznego nadało do tutejszych Inspektoratów szkół powszechnych 2000 egzemplarzy opowiadania Julji Kisielewskiej p. t. „Dzieje Polski, Litwy i Rusi“, w celu bezpłatnego rozdania ich uszającej młodzieży. Książki te o 121 stronach druku każda, z ilustracjami według obrazów Matejki, zostały już rozdane uczniom VI i VII oddziałów szkół państwowych powszechnych, zarówno polskich jak rosyjskich i białoruskich. (m)

— **Koncert** W pierwszych dniach lutego odbędzie się w sali gimnazjum Lelewela w wpisy dla niezamotnych uczni tej szkoły koncert, przy udziale najwybitniejszych artystycznych opery Wileńskiej.

W urozmaiconym programie zapowiedzianem jest wykonanie po raz pierwszy w Wilnie pieśni dyrektora J. Lenzyńskiego do słów Tawima, Wierzyńskiego i Kossak-Pawlikowiczkiej.

Sprawy rolnicze.

— **Wystawa — jarmark nasion.** Wileńskie Towarzystwo Rolnicze i Związek Kółek Rolniczych ziemi Wileńskiej w celu poznania fródel produkcji nasion zbóż siewnych z jednej strony, oraz wzmożenia handlu i zainteresowania się rolników źródłami produkcji nasionowej, organizują w Wilnie, wystawę—jarmark nasion, otwarcie której nastąpi w dniu 1 marca r. b. i trwać będzie do dnia 4 marca r. b. Właśnie. Wystawa powyższa obejmować będzie prócz województw Wileńskiego i Nowogródzkiego części województw Brzeskiego i Poleskiego, oraz prawdopodobnie i Białostockiego, a mieścić się będzie w gmachu Syndykata Rolniczego przy ul. Zawalnej. (s)

Sprawy kolejowe.

— **Zmiana sytuacji na kolejach.** W związku z wprowadzeniem nowej organizacji w centralach dyrekcji kolejowych dotychczasowe nazwy „prezes dyrekcji K. P.“ i „dyrektor wydziału“ przestają obowiązywać.

Obecnie prezes dyrekcji otrzymał nowe urządzenie „dyrektor Kolei“ (n. p. w Wilnie), dyrektor wydziału przemianowany został na naczelnika wydziału.

Jednocześnie skasowano tytuł naczelnik działu i zastąpiono tytułem „kierownik działu“.

— **Sprawy nomenklatury innych stanowiąc** podaliśmy już w jednym z poprzednich numerów.

taryfy towarowej na kolejach jako najważniejsze wymienie należy, szczególnie zmiany za przetrzymanie wagonów tak zw. esowe lub postojowe:

1) opłaty za przetrzymanie wagonów, w tej liczbie i specyjalnych, oprócz wagonów 30-tonowych i wagonów kotłowych względnie cyfery, używanych do przewozu ropy naftowej i jej przetworów, pobiera się: a) za każdą rozpoczętą godzinę pierwszej doby po upływie terminu wolnego od postojowego, za jeden wagon 30 gr., b) za każdą rozpoczętą godzinę i każdą następną dobę, za jeden wagon 1.800 gr.

2) opłaty za przetrzymanie wagonów 30-tonowych i wagonów kotłowych względnie cyfery używanych do przewozu ropy naftowej i jej przetworów pobiera się: a) za każdą rozpoczętą godzinę pierwszej doby po upływie terminu wolnego od postojowego za jeden wagon 75 gr., b) za rozpoczętą drugą dobę i jeden wagon 1.800 gr., c) za rozpoczętą trzecią i każdą następną dobę za jeden wagon 2 500 gr.

— **Powstanie zrzeszenia Zawłodowców stacji i ich pomocników przy P. Z. K.** W dniu 25 stycznia r. b. Polaki Związek Kolejowców zwołał w Wilnie Zjazd Zawłodowców stacji względnie ich pomocników (st. węzłowych) dla omówienia najaktualniejszych spraw, dotyczących bytu tych pracowników. Obrady zjazdu odbyły się pod przewodnictwem zawiadowcy stacji Wilno p. Filimonowicza. Omawiany był cały szereg bardzo ważnych spraw, przyzorem zostały powzięte odpowiednie rezolucje i zdecydowano podjąć inicjatywę zwołania ogólnopolskiego zjazdu tej kategorii pracowników, pozatem zostało zorganizowane zrzeszenie fachowe, oraz wybrany zarząd, w skład którego weszli: z Wilna p. Czarnecki, jako przewodniczący zrzeszenia, p. Kentymowicz zastępcą przewodniczącego, p. Żejmo sekretarz i z linii p. p. Kowalewski, Łozowski, Geliński, Oldak, Klukas i Łazarzewicz.

Zarząd zorganizowanego zrzeszenia odwołuje się do wszystkich kolegow zawiadowców stacji i ich pomocników z gorącym apelem, by odrzucając wszelką partyjność, zgrupować się około powstałego zrzeszenia jedynie tylko dla obrony swoich spraw czyste zawodowych.

Wszystkim macielem z pod różnych partyjnych standardów bądź to jawnych czerwek, lub zamaskowanych i tylko esujących na rozbiecie nasre w różne związki i związanki, należy dawać odpowiednią odprawę.

We wszystkich sprawach, dotyczących bytu zawiadowców i pomocników zawiadowców stacji, jak również o wszelkich projektach, skierujących do polepszenia naszego stanu, należy zwracać się pod adresem: Wilno, Zarząd Okręgowy Polskiego Związku Kolejowców, Zrzeszenie Zawłodowców stacji i ich pomocników.

Zarząd Zrzeszenia Zawłodowców Stacji i ich pomocników przy P. Z. K.

Zabawy.

— **Wieczór Artystyczny „Odrodzenia“ Akad.** W poniedziałek 2 go lutego staraniem Stow. M. Akad. „Odrodzenia“, odbędzie się pod protektoratem Ich Ekscelencyj Biskupów: Jerzego Matulewicz, Kaziemiera Michalkiewicza i Władysława Bandurkiewicza, J. W. Pani Kaziemierz Wimbora i J. W. Pana Kaziemierza Wimbora.

Wiceośr Artystyczny „Odrodzenia“ Akad. odbędzie się w lokalu Garnizonowego Klubu Oficerskiego (ul. Mickiewicza Nr. 13). Narazie laskawy rozłożyli ofiarować udział: Pp. M. Stowronska, Benoni i W. Brześkiński, oraz orkiestra Ogniska Kolejowego, spodiowane są dalsze laskawe oferty. Udział p. W. Kaweckiej jest uzależniony od jej pobytu w Wilnie. Szczegóły programu ukaza się za parę dni.

Wiceośr odbędzie się przy laskawym udziale niżej wymienionych pp. gospodarzy i gospodarzy: J. W. Pp. Banczerowa, w. dyr. Borucka, prof. Busowska, prof. Dubicka, mec. M. Englowa, A. Głowiańska, prof. Iwaszkiewiczowa, dr. Kiewliczowa, prof. F. Konecznowa, dr. Linowska, w. prez. Lokujejska, Mackiewiczowa, prof. M. Massoniusowa, prof. W. Nowodworska, S. Renigerowa, dyr. Julia Rodziewiczowa, S. Szczykowska, A. Skwarczewska, Tiemannowa, gen. Tupalski, prof. Ziemiańska, Zwiedryńska, dyr. Zwolanowska, Węciewiczowa i Woźniak.

J. W. Pp.: w. dyr. Borucki, prof. Bosowski, prof. Dubicki, mec. M. Engiel, wot. 1863 r. K. Girduwój, A. Głowiański, W. Iszora, prof. Iwaszkiewicz, dr. Kiewlicz, prof. F. Koneczny, dyr. Linowski, w. prez. Lokujejski, prof. M. Mamoniak, dr. Reniger, S. Szczykowski, A. Skwar-

zewski, Tiemann, gen. Tupalski, Zwiodryński, dyr. Zwolanowski, mec. Zmizotwicz i Węciewicz.

Wstęp za zaproszeniami. Stroj obowiązuje niema. Zarząd „Odrodzenia“ Akad. wywa wszystkich członków Stowarzyszenia, mogących ofiarować casyany udział w dniu 2 go lutego, na zebraniu porozumiewawczym we czwartek dnia 29 stycznia o godz. 8 ej wieczorem w lokalu własnym.

— **Z „Sokola“.** Komitet zabawowy na czele z druzną prewową Juljanową Staszewską i przewodniczącym drubem Marjanem Sipińskim, dohladają wszelkich staran, by urozmaić niespodziankami zabawę, która się odbędzie w sobotę dnia 31 go r. b. pod nazwą „Wieseser kostjumowy“.

Daieniem komitetu jest wzkrzesić tradycje pasędwionych wieczorów Sokolskich, które odznaczają się upiększającą i gościnnością. Także są tylko dawnoje polskie, bez nowoczesnyh

Teatr, muzyka i sztuka.

— **Teatr.** Polski w pełnej humoru grotesce „Pan naczelnik... to ja“, zyskał lasową esakę. Liczne zebrania publiczności bawi się na tej kresochwili wywołano, odblaskując wszystkich wykonawców z pp. Wyrwiezen i Karkakowiczem na czele.

— **Dośr „Pan naczelnik... to ja“.** Z operetki. Ostatnie występy W. Kaweckiej w „Karnawale królewskim“ są tryumfem zarównie tej znakomitej artystki, jak i całego świętego naszego zespołu operetkowego.

— **Dośr po raz osmieli „Karnawał królewski“.** Jastro po raz dwudziesty „Krabina Marica“ z W. Kawecką.

— **Przedstawienie dla inteligencji gresującej.** Jutro w Teatrze Polskim po esnachu zmienionych rasz tylko jeden gresną będzie groteska Sawoiza „Wielka księżna i chłopiec hob-łowy“.

— **Z opary.** W sobotę wraca na szekpermar Teatru Wielkiego „Aida“, jak entuzjastycznie przyjęła przez praac i publiczność.

— **Koncert** W piątek 30 stycznia o godz. 8 m. 30 wiece, w salł Sniadeckich U. S. B. odbędzie się koncert p. S. Szwalskiego, znanego wykonawcy utworów Wertyskiego, z laskawym współdziałaniem panny Urbanowiczowskiej (śpiew) i p. Sukiawicza.

Obiad wysiaku niniejszego koncertu przeznaczony jest na Bratnią Pomoc Polskiej Młodzi. Akad. w Wilnie.

Kronika polityczna.

— **Jazda na gapę esiołozyka.** Onegdaj funkcjonarjusze holowej stacji Wilno, zauważyli, że na dachu wagonu pobiegł pościpowego Nr. 702, odjeżdżającego do Warszawy, znajdując się między wami w opozycji losaczej, o esam niewłaściciel zawiadomił właściwego funkcjonarjusza stacji. Ten ostatni nadał depeszę na stację Łan-dwarów, polecając zatrzymać pociąg i unamag nadzwyczajnego pasażera z dachu wagonu.

Pe zatrzymaniu pociągu w Łandwarowie i zarzesztowaniu tego osobnika, okazało się, że jest esiołozykiem, lat 33, nazwiskiem Jan Ingolin, który w jowym rosyjskim tłumaczył się, że w skutek meday i braku praay w Estonji, a nie mając pieniędzy, zmuszony był w ten esygnalny sposób jechać do brata swego w Jablonieji.

Sprawa Ingolina przekazano władzom śledczym w Wilnie.

Z ruchu wydawniczego.

— **Akademik.** Ukazał się z druku Nr. 2 znanego dwutygodnika młodziecy „Akademik“, który starając się dać pełny obraz życia uniwersyteckiego przynosi prace zarówno profesorów jak młodziecy. Mały więc w tym numerze za-komita rozprawę prof. Stanisława Grabskiego „Narodowa polityka społeczna“ i artykuł prof. Eugenjusza Piaseckiego „Studjum wychowania fizycznego“. Stanisław Warszowski zamieszczony w „Akademiku“ swój „Hymn“. Z artykułów młodych należy wymienić: St. Janickiego „Nicoo o polskim monarchizmie“, „O dalsze powagę polityki“ i dokonanie niezmiernie ciekawego artykułu „Niszczenie wyższego eskolnictwa w Rosji bolszewickiej“.

Numer ten przynosi ponadto wyczerpujące omówienie sytuacji na wyższych esolnizach przed wyborami na zjazd ogólny akademicki w Wilnie, informacje przedwborzone, ordynację wyborczą itd.

— **Czwarty zeszyt „Iskier“** przypomina nam rocznie powstanie styczniowego, zamieszczając „Przysięgę“ A. Grottigera, oraz wiecez S. Kossuthówny „Cmentarz Mafogoski“.

M. Dynowska opowiada nam o Jerzym Byronie, R. Fiaszarowa kołony wspomnienie o swej pierwszej wycieczce, A. Urbański mówi o Zbarażu, E. Słofski pomieszcza dokonanie wspomnień z Turcji. Dalszy ciąg Lamikaj K. Romkiewiczowa, Ciekawe i niezikawe, Niepróżnający próbowanie, list od Redakcji i rozrywki dopełniają treść tego zeszytu.

CZYTAJCIE

„Głos Wileński“

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 13-go stycznia 1925 roku pod Nr. 1964 wciągnięto:

R. H. A. 1-1964. Firma: „Jan Dubowik skład win i wódek”. Siedziba w Wilnie ulica Bazylijska Nr. 7. Przedmiot — skład wódek i win. Firma istnieje od 1 października 1921 r. Właściciel Jan Dubowik zam. przy ul. Bazylijskiej Nr. 1. 133

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 9-go stycznia 1925 roku pod Nr. 1949 wciągnięto:

R. H. A. 1-1949. Firma: „Mejerson Lejba”. Siedziba w Wilnie ulica Szawelska Nr. 10. Przedmiot — sklep bławatny. Firma istnieje od 1922 r. Właściciel Mejerson Lejba zam. przy ulicy Sawiez Nr. 2. 134

Ogłoszenia.

Do Rejestru Handl. Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 9-go stycznia 1925 roku pod Nr. 1957 wciągnięto:

R. H. A. 1-1957. Firma: „A. Wejn”. Siedziba w Wilnie ul. Radnicka Nr. 16. Przedmiot — sklep bławatny i wyrobu trykotowego. Firma istnieje od 1921 r. Właściciel Abram Wajn zam. tamże. 134

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 9-go stycznia 1925 roku pod Nr. 1956 wciągnięto:

R. H. A. 1-1956. Firma: „Stanoski Szmuel”. Siedziba w Wilnie ul. Radnicka Nr. 16. Przedmiot — handel farbami. Firma istnieje od 1898 r. Właściciel Stanoski Szmuel zam. tamże. 133

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 9-go stycznia 1925 roku pod Nr. 1955 wciągnięto:

R. H. A. 1-1955. Firma: „Szwarc Zeld”. Siedziba w Wilnie ul. Bazylijska Nr. 6. Przedmiot — handel skórami. Firma istnieje od 1913 r. Właścicielka Szwarc Zeld zam. tamże. 132

Ogłoszenia.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 9-go stycznia 1925 roku pod Nr. 1954 wciągnięto:

R. H. A. 1-1954. Firma: „Sobowiejszyk Berko”. Siedziba w Wilnie ulica Nowogródka Nr. 16. Przedmiot — handel leśny. Firma istnieje od 1922 r. Właściciel Sobowiejszyk Berko zam. tamże. 131

Ogłoszenia.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 16-go stycznia 1925 roku pod Nr. 1974 wciągnięto:

R. H. A. 1-1974. Firma: „Andrzej Borówka”. Siedziba w Wilnie ulica Antokolska Nr. 52. Przedmiot — sklep mięsny i spożywczy. Firma istnieje od 1918 r. Właściciel Andrzej Borówka zam. tamże. 163

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 16-go stycznia 1925 roku pod Nr. 1973 wciągnięto:

R. H. A. 1-1973. Firma: „Adamowicz Jan”. Siedziba w Wilnie ulica Kalwaryjska Nr. 8. Przedmiot — sklep mięsny. Firma istnieje od 1921 roku. Właściciel Jan Adamowicz zam. przy ulicy DREWALSKIEJ Nr. 52. 169

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 16-go stycznia 1925 roku pod Nr. 1976 wciągnięto:

R. H. A. 1-1976. Firma: „Garbaeki Rachmel”. Siedziba w Wilnie ulica Antokolska Nr. 121. Przedmiot — sklep spożywczy i piwiarnia. Firma istnieje od 1920 roku. Właściciel Garbaeki Rachmel zam. tamże. 173

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 16-go stycznia 1925 roku pod Nr. 1977 wciągnięto:

R. H. A. 1-1977. Firma: „Goldberg Eta”. Siedziba w Wilnie ulica Końska Nr. 26. Przedmiot — sklep skór. Firma istnieje od 1918 roku. Właściciel Goldberg Eta zam. tamże. 172

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 16-go stycznia 1925 roku pod Nr. 1978 wciągnięto:

R. H. A. 1-1978. Firma: „Melanija Gwiazda”. Siedziba w Wilnie ul. Nadleśna Nr. 55. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1919 r. Właścicielka Melanija Gwiazda zam. tamże. 171

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 2-go stycznia 1925 r. pod Nr. 1926 wciągnięto:

R. H. A. 1-1926. Firma: „Pracownia slusarska Bielaszko Edward”. Siedziba w Wilnie ul. W. Stefańska Nr. 16. Przedmiot — pracownia slusarska. Firma istnieje od 1904 r. Właściciel Bielaszko Edward zam. tamże. 178

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 16-go stycznia 1925 roku pod Nr. 1978 wciągnięto:

R. H. A. 1-1978. Firma: „Melanija Gwiazda”. Siedziba w Wilnie ul. Nadleśna Nr. 55. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1919 r. Właścicielka Melanija Gwiazda zam. tamże. 171

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 16-go stycznia 1925 roku pod Nr. 1977 wciągnięto:

R. H. A. 1-1977. Firma: „Goldberg Eta”. Siedziba w Wilnie ulica Końska Nr. 26. Przedmiot — sklep skór. Firma istnieje od 1918 roku. Właściciel Goldberg Eta zam. tamże. 172

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 16-go stycznia 1925 roku pod Nr. 1976 wciągnięto:

R. H. A. 1-1976. Firma: „Garbaeki Rachmel”. Siedziba w Wilnie ulica Antokolska Nr. 121. Przedmiot — sklep spożywczy i piwiarnia. Firma istnieje od 1920 roku. Właściciel Garbaeki Rachmel zam. tamże. 173

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 16-go stycznia 1925 roku pod Nr. 1975 wciągnięto:

R. H. A. 1-1975. Firma: „Gotowczyna Lejba”. Siedziba w Wilnie ul. Radnicka Nr. 27. Przedmiot — sklep zraw leczniczych i butelek. Firma istnieje od 1888 r. Właściciel Gotowczyna Lejba zam. tamże. 176

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 16-go stycznia 1925 roku pod Nr. 1979 wciągnięto:

R. H. A. 1-1979. Firma: „Goldberg Dawid”. Siedziba w Wilnie ul. Końska Nr. 26. Przedmiot — sklep naczyń kuchennych. Firma istnieje od 1912 r. Właściciel Goldberg Dawid zam. tamże. 174

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 16-go stycznia 1925 roku pod Nr. 1950 wciągnięto:

R. H. A. 1-1980. Firma: „Musialo Jan”. Siedziba w Wilnie ulica Polocka Nr. 16. Przedmiot — sprzedaż chleba i butek. Firma istnieje od 1923 r. Właściciel Jan Musialo zam. tamże. 174

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 16-go stycznia 1924 roku pod Nr. 1981 wciągnięto:

R. H. A. 1-1981. Firma: „Muraszko Helena”. Siedziba w Wilnie ul. Piłsudskiego Nr. 20. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1909 r. Właścicielka Muraszko Helena zam. tamże. 177

Agencja JUTRZENKA. Dział: Uroczyste święta śmiechu bez przerwy do 12z. Śmieją się wszyscy, starsi i mali. Ponieważ przybyli do naszego kina niekoronowani i niebywała do-tychczas farsa w 10 aktach.

Kino-Teatr „HELIOS”. Dział: Największy sukces Stolei! Wielki malowniczy film! dramat salonowy w 6-ku aktach w rolach głównych słynna NITA NALDI bohaterka obrazu „X Przekazani” CONRAD NAGEL. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.

Kino-Teatr „Polonia”. Dział: Wybitna nowość ekranu! Amerykańska DOROTA PHILLIPS w roli głównej

KINO-Teatr „Piccadilly”. Dział: Dziś nowy zajmujący program!

KINO-Teatr „LUX”. Dział: Sensacyjny Sportowy Program! nacz. marynary. 5. Ucieczka więźniów. 6. Szatański plan „Człowieka bez twarzy”. 7. Skłamanie niebezpiecznych. Początek o godzinie 4. Ceny od 60 gr.

Dział: Uroczyste święta śmiechu bez przerwy do 12z. Śmieją się wszyscy, starsi i mali. Ponieważ przybyli do naszego kina niekoronowani i niebywała do-tychczas farsa w 10 aktach.

Dział: Największy sukces Stolei! Wielki malowniczy film! dramat salonowy w 6-ku aktach w rolach głównych słynna NITA NALDI bohaterka obrazu „X Przekazani” CONRAD NAGEL. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.

Dział: Wybitna nowość ekranu! Amerykańska DOROTA PHILLIPS w roli głównej

Dział: Dziś nowy zajmujący program!

Dział: Sensacyjny Sportowy Program! nacz. marynary. 5. Ucieczka więźniów. 6. Szatański plan „Człowieka bez twarzy”. 7. Skłamanie niebezpiecznych. Początek o godzinie 4. Ceny od 60 gr.

Dział: Uroczyste święta śmiechu bez przerwy do 12z. Śmieją się wszyscy, starsi i mali. Ponieważ przybyli do naszego kina niekoronowani i niebywała do-tychczas farsa w 10 aktach.

Dział: Największy sukces Stolei! Wielki malowniczy film! dramat salonowy w 6-ku aktach w rolach głównych słynna NITA NALDI bohaterka obrazu „X Przekazani” CONRAD NAGEL. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.

Dział: Wybitna nowość ekranu! Amerykańska DOROTA PHILLIPS w roli głównej

Dział: Dziś nowy zajmujący program!

Dział: Sensacyjny Sportowy Program! nacz. marynary. 5. Ucieczka więźniów. 6. Szatański plan „Człowieka bez twarzy”. 7. Skłamanie niebezpiecznych. Początek o godzinie 4. Ceny od 60 gr.

istnieje WILENKIN ul. Tatarska 20. rozmaite jadalne sypialne salonowe Wykwintne — Mocne — Niedrogo

Dr. ŁUKIEWICZ Choroby skórne i weneryczne. przyjmuje od godz. 4-7 pop. ul. Ad. Mickiewicza 9, wejście wł. Śniadeckich 1.

Dr. Blumowicz choroby weneryczne i skóra. ul. Wielka 21. 9-11.3-6. 551 W. Z. P. 63

Dr. W. Legiejko Choroby wewnętrzne. (Spec. płuc i żołądka). Przyjmuje od 9-11, 0 1/2-7 1/2 w. ul. Ad. Mickiewicza 21 m. 1. W. Z. P. № 17 602

Dr. B. SZYRWINDT Choroby: skórne, weneryczne i moczopłowe. Wielka 19. od 10-1 i od 4-7. 338-11

Dr. Leon Ginsberg Choroby weneryczne, skórne. Ul. Trocka 3 roz Wileńskiej. od 8 1/2 do 1 i 4-7. 20 347

Dr. Piotrowicz Jorzenko Ordynator Szpitala Sawiez Choroby skórne i weneryczne kobiece. Zarzeczno 5, m. 2. ed godz. 4-6 wieczór. W. Z. P. 38 28086

Dr. O. Ablamowiczowa akuszerka i choroby kobiece ul. Kasztanowa 7 m. 7. godz. 9-10 i 3-6. 484 14

Dr. Akuszerka Okuszek Zwierzyniec, ul. Stara 14 m. 2. Przyjmuje od 9-6. 436 24

MALARZ POKOJOWY i SYLDÓW W. WOŹNICKI 3 Wilno, Wileńska Nr. 17 przyjmuje i wykonuje wszelkie roboty w zakresie malarstwa i sztyldów wchodzące.

Potrzebni Ajenci branży kolonjalnej wymagana gwarancja. Zgłoszenia

CARL BÖDIKER & CO AMSTERDAM, Reprezentacja Wileńska Rudnicka 2, Wielka 47, tel. 461. 628-1

Polski Skład Szkła Okiennego W. Woźnicki Wileńska Nr. 17

SPRZEDAŻ SZKŁA PRZYJMUJE wszelkie zamówienia miejscowe. WYKONYWA roboty szklarskie z własnego, lub powierzono szkła, na miejscu w Składzie, na miejscu i na prowincji.

Przy składzie stale są szklarze. Dostawa okien inspektowych lub szkła inspektowego. Przy zamówieniach proszę się zwracać bezpośrednio do Składu, Wileńska 17 (w podwórzu). 605-3

K. DĄBROWSKA FORTEPIAN — PIANO na koncerty i wieczory 636 NIEMIECKA 3, m. 6. 0

Oszczędni mogą mieć zegarki wyprodukowane rosm. konstr. ZEGARKI lub nabyte nowe do wojennej jakości z byłego majstra znanej firmy 582-6

PAWŁA BURE W. JUREWICZA Kupuje złote i srebrne rzeczy. OSTROBRANSKA 13 (koło kościoła Ostrobramsk.) CENY DOSTĘPNE.

OGŁOSZENIE. Dyrekcja Okręgowa Lasów Państwowych w Wilnie podaje do wiadomości, iż w dn. 30 stycznia 1925 roku odbędzie się przetarg ustny i za pomocą ofert piśmiennych na sprzedaż drzewa na piu na zrębach statowych z Nadleśnictwa Niemeńszczyńskiego w Wilnie w lokalu D. O. L. P. (W. Pohulanka 24).

Na licytację będzie wystawiona 20 obiektów licytacyjnych o ogólnej pow. 29,5 ha. Drzewo sprzedane będzie za ryczałtową zapłatą bez pomiaru po ścięciu. Termin zakończenia eksploatacji zrębów ustala się do dnia 15 kwietnia 1926 r. Termin ostatecznej opłaty — do dnia 31.XII 1925 roku.

Jednostki przetargowe oglądać można na miejscu za zgłoszeniem się u p. Nadleśniczego lub pp. Leśniczych. Z warunkami przetargu, wykazem jednostek przetargowych oraz z warunkami umowy można się zapoznać w D. O. L. P. w Wilnie, ul. W. Pohulanka 24, lub w Nadleśnictwie Niemeńszczyńskim w godzinach urzędowych.

Dyrekcja Okręgowa Lasów Państwowych w Wilnie.

Biuro rachunkowo - informacyjne i podać „RACHUBA” WILNO, ul. W. Pohulanka Nr. 1-a Tel. Nr. 366. Organizacja, otwarcie i prowadzenie ksiąg handlowych, sporządzenie bilansów, sprawozdań, kontrola rachunków, przewalutowanie bilansów na złoto, według wymagalnej Isby Skarbowej. Zamknięcie i otwarcie ksiąg obrotowych z gwarancją i ścisłym zachowaniem tajemnicy handlowej. Redagowanie podań, reklam, ogłoszeń, honorariami, przepisywanie na maszynie. Korespondencja w językach: polskim, niemieckim, francuskim i angielskim. 552-0

3 lutego rozpoczyna się Komplet dziecięcy na Antokolo 54. Francuski, gimnastyka rytmiczna, śpiew, rysunki, modelowanie. 617-0

Do wydzierżawienia sprzedania posesja „ARKADJA” w Suwałkach przy ulicy głównej: dom mieszkalny, wolne mieszkanie, zabudowania gospodarskie, ogród owocowy, warzywny i kwiatowy z oranżerią i inspektami, łakami, placem dla zabaw publicznych i pod zabudowania, sadzawkę zarybioną i paszoretami. Miejsce wolne zdrowotna, dobrze sadzawiona różnymi drzewami, otoczona łaławem i przeciętą rzeczką. Warunki (przystępne) i plan na miejscu w Wilnie, ul. Zamkowa Nr. 13, mieszk. Nr. 6. 0-714 Nr. 834. 702-1

Wydawca A. Zwierzyński. Drukarnia Józefa Zawadzkiego, ul. Św. Anny Nr. 3. Redaktor Piotr Kownacki.